TEMAT TYGODNIA: Nowe przepisy batem na łamiących prawo kierowców STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

24 listopada 2025

NR 47 (3564)

ISSN 0239-2941

47 >

9 770239 294518

Numer w sprzedaży do 30 listopada 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Marta Knopik: Bytomianka Jesieni, która lubi jesień

STR. 10

BYTOM.PL

Korsarz i jego choreograf

KAROL FATYGA

Marcin Hałaś

PREMIERĘ „KORSARZA" PRZYGOTOWAŁ W OPERZE ŚLĄSKIEJ WYBITNY TANCERZ DAWID TRZENSIMIECH. TO BYŁ DLA NIEGO SWOISTY POWRÓT DO DOMU, BO DAWID TRZENSIMIECH UKOŃCZYŁ SZKOŁĘ BALETOWĄ W BYTOMIU, A WYCHOWAŁ SIĘ W TARNOWSKICH GÓRACH, GDZIE BYŁ SĄSIADEM OBECNEGO DYREKTORA NASZEJ OPERY ŁUKASZA GOIKA. TERAZ POKAŻE, CO POTRAFI JAK TWÓRCA.

STR. 15

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

BYTOM

Specjaliści prześwietlają historię miasta

STR. 3

BYTOM

Medale Miasta Bytomia rozdane

STR. 15

BYTOM

Ostatnia karczma piwna?

STR. 15

BYTOM

Hokeiści grali non stop

STR. 19

BYTOM

Podpory wzmocniły wiadukt

STR. 4

PEC BYTOM

STR. 13

eprasa.pl 5c29f32ec5

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Moim zdaniem powinno się jak najszybciej doświetlić skrzyżowanie ulic Łużyckiej, Olimpijskiej oraz Piłkarskiej. Ruch jest tam bardzo duży i to w zasadzie o każdej porze dnia. Samochody jadą sznurkiem Łużycką i Olimpijską, a do tego cały czas wyjeżdżają też od strony boiska Polonii, a także usiłują tam zaparkować. Do tego dochodzą pojazdy parkujące przy hali dżudo. Tymczasem w tym rejonie jest ciemno, co potęguje niebezpieczne sytuacje. Kierowcy mają problem z określeniem, kto ma pierwszeństwo, trąbią na siebie i wykonują jakieś dziwne ruchy. Tam musi być bezpiecznie.

Tomasz Jany

Chciałam jeszcze raz wrócić do dramatycznego wystąpienia prezydenta Mariusza Wołosza podczas obrad jednej z sejmowych komisji. Nie dziwię się wzburzeniu prezydenta i oglądając go byłam dumna, że potrafi walczyć o interes bytomian. Z wysokości Warszawy nie widać problemów takich miast, jak nasze lub też są one bagatelizowane. Jeśli sami nie zawalczymy o swoje, to już po nas.

Anna Sewdzik

Stawianie ozdób bożonarodzeniowych już w połowie listopada to moim zdaniem wielka przesada. Przechodziłam ostatnio przez Rynek i ze zdumieniem zobaczyłam, że choinka już tam jest. Ładna, nie powiem, ale czemu tak szybko? Dotąd markety zamęczały nas świątecznymi gadżetami zaraz po święcie Wszystkich Świętych, a teraz miasto poszło ich śladem. Zupełnie moim zdaniem niepotrzebnie.

Krystyna Olszewska

Lata mijają, a dawny, dziś opustoszały budynek PKP usytuowany na rogu ulicy Kolejowej i Powstańców Warszawskich wciąż straszy. Jego stan systematycznie się pogarsza, a całość zarasta zielskiem. Nie potrafię zrozumieć, dlaczego nie da się znaleźć inwestora na tak atrakcyjnie położony i mający spory potencjał obiekt. Zresztą nie wiem, czy właściciel w ogóle go poszukuje.

Stanisław Zaleśny

Muzyczna lekcja języka śląskiego

ŚRÓDMIEŚCIE. EMANUJĄCY POTĘŻNĄ ENERGIĄ, WIDOWISKOWY, POMYSŁOWY I DAJĄCY NIEZAPOMNIANE KONCERTY ZESPÓŁ ROSZAK SHOW PRZYBYŁ DO NASZEGO MIASTA, BY NAGRAĆ TU TELEDYSK DO SWOJEJ KOLEJNEJ PIOSENKI. POWSTAWAŁ ON NA RYNKU.

Tomasz Nowak

Roszak Show to dziesięcioosobowy skład pod wodzą Marcina Roszaka. Tworzy go ośmioro muzyków oraz dwóch realizatorów dźwięku. Zespół ma swoje piosenki, ale też wykonuje autorski repertuar w ślonski godce. Artyści dopisują śląskie słowa do światowych przebojów i je w kapitalny sposób interpretują. W ten sposób stworzyli już między innymi takie hity, jak: „Ajbarciok", czyli przeróbkę piosenki „Bajlando", „Lambadę" (nagraną razem z Eweliną Wojtak, czyli Sztefą z Piekor), „To mój klajd", czyli „Its my life" (wspólnie z grupą Frele), czy „Jo chca na Chechło", a więc „Satisfaction".

Promują godka

Tak naprawdę Roszak Show realizuje misję: - Dajemy muzyczne lekcje śląskiego, który stworzyliśmy, aby poprzez muzykę uczyć języka śląskiego, wykorzystując do tego słowo, frazę lub sytuację. Do każdej lekcji przygotowujemy wideoklipy, w których promujemy ślonsko godka oraz pokazujemy ciekawe miejsca i miasta na Śląsku - wyjaśnia Marcin Roszak.

Swój najnowszy teledysk artyści nakręcili na bytomskim Rynku: - Byliśmy już w tylu fajnych miejscach, a w Bytomiu jeszcze nie i dlatego postanowiliśmy to nadrobić. Bytom jest piękny i warto go promować - stwierdza lider grupy. A za jaki przebój tym razem się wzięli? - To śpiywka o kafyju i tyla moga pedzieć - stwierdza Roszak.

Miliony wyświetleń

Muzycy najlepiej wypadają na żywo podczas koncertów. Nie tylko śpiewają i grają na wielu instrumentach, a przy okazji tworzą całe układy choreograficzne, ale jeszcze dodatkowo przebierają się do poszczególnych utworów. A i od skakania po stolach nie stronią. - Jesteśmy w trakcie nagrań czwartego sezonu Muzycznych lekcji śląskiego, który wystartował z początkiem września na naszym Facebooku, Instagramie, TikToku oraz YouTube i potrwa do końca roku. Emisja telewizyjna utworów odbywa się w Telewizji TVP3 Katowice w programie Izoldy Czmok „Dej Pozór", a kumulacyjna ilość odtworzeń naszych filmików przekroczyła osiem milionów. ■

CYTAT TYGODNIA

Jeśli państwo polskie poważnie traktuje Ślązaków, a więc swych obywateli, to nie będzie miało żadnego problemu z uznaniem śląskiego za język.

dr **Gabriel Tobor,** burmistrz Radzionkowa we wpisie na FB

LICZBA TYGODNIA

5

tylu przedstawicieli z trzech sektorów: społecznego, gospodarczego i publicznego znalazło się w Komitetu Rewitalizacji IV kadencji.

To Joanna Jonek, Ewa Śliwoń, Krzysztof Grzelczak, Marek Kińczyk oraz Łukasz Bogacki. Komitet jest organem doradczym prezydenta, a opiniuje działania związane z rewitalizacją naszego miasta.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Pan Adam na co dzień tryska dobrym humorem i niewykluczone, że to także z tego powodu, iż jest stałym czytelnikiem Życia Bytomskiego. - Jestem szczęśliwym człowiekiem, wiadomo, że jak każdy mam też swoje problemy, ale staram się optymistycznie patrzeć w przyszłość. To dlatego lubię nasz lokalny tygodnik, bo mało w nim narzekania, a sporo ciekawych informacji. Dużo jest także interesujących kwestii ze świata kultury i sportu. Polecam każdemu w ramach relaksu - mówi bytomianin

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> 28 listopada o godz. 16 Centrum Kresowe przy ulicy Moniuszki w ramach tradycyjnych spotkań czwartkowych zaprasza na Lwowsko-śląską biesiadę andrzejkową. W programie tego ciekawie zapowiadającego się wydarzenia mnóstwo różnorodnych atrakcji. Chętni powinni zapisywać się dzwoniąc pod numer: 507 169 825.

ŚRÓDMIEŚCIE> To będzie powrót po latach. Jacek Łumiński, twórca i dyrektor nieistniejącego już Śląskiego Teatru Tańca znowu wystawi spektakl w Bytomiu. Co więcej - nie tylko będzie choreografem, ale również sam wystąpi na scenie jako tancerz - po raz pierwszy od 30 lat. Premierę przedstawienia pt. „Frontysterium, czym stają się rzeczy" będzie można zobaczyć w Beceku w sobotę 29 listopada o godz. 19. **MH**

eprasa.pl 5c29f32ec5

Rentgen pomaga w odkryciu tajemnic naszego miasta

BYTOM. NAUKA W SŁUŻBIE HISTORII! PROMIENIOWANIE RENTGENOWSKIE POMOŻE ODKRYĆ NIEZNANĄ HISTORIĘ BYTOMIA I DAĆ ODPOWIEDZI NA PYTANIA, KTÓRE WCIĄŻ POZOSTAJĄ TAJEMNICĄ.

Małgorzata Himmel

Podczas wykopalisk wokół kościoła św. Wojciecha odkryto wiele cennych pamiątek z dawnych czasów. Oprócz murów i szkieletów była tam m. in. artefakty, tj. fragmenty ceramiki czy ilustrowana książka. Nadal jednak nie na każde z pytań mamy odpowiedzi, zatem teraz trzeba skorzystać również z innych technik. I tu przychodzi z pomocą aparat rentgenowski, kojarzony zwykle raczej z medycyną.

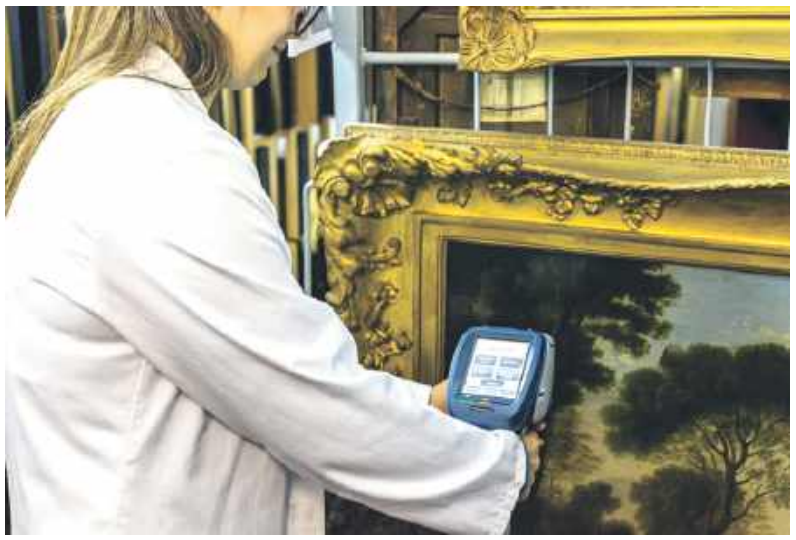

Nowoczesny sprzęt odsłania stare tajemnice

Aparat do badania ceramiki

Zakupiony przez Muzeum Górnośląskie sprzęt rzuca nowe światło na średniowieczną historię miasta. Dzięki przenośnemu spektrometrowi, możliwe są szybkie i bezinwazyjne analizy zabytków znalezionych podczas badań. Promienie rentgenowskie prześwietlają znalezione podczas wykopalisk cenne dla dziejów miasta eksponaty. Precyzyjny opis pierwiastków z których zostały wykonane artefakty, pozwala ustalić datę ich pochodzenia. To z kolei otwiera drzwi do kolejnych badań, które pomogą lepiej poznać życie codzienne, rzemiosło i kontakty handlowe dawnych mieszkańców Bytomia.

Po nitce do kłębka

Dużym zaskoczeniem, już na wstępnym etapie opracowania materiałów z badań przy kościele, było odkrycie dwóch fragmentów okuć księgi. Bogato zdobione przedmioty, dekorowane motywami roślinnymi, a w przypadku zapięcia – także gotyckim napisem, zwróciły uwagę specjalistów znaczną zawartością cynku, sięgającą około 13 procent. Wynik ten pozwala przypuszczać, że mamy tu do czynienia z jednymi z pierwszych prób wytwarzania mosiądzu na tym terenie lub też z importem przedmiotów z Niemiec, gdzie – między innymi w Kolonii – rozwijała się wówczas produkcja tego typu wyrobów - mówi Ewelina Imiołczyk z Działu Archeologii MGB. Zabytki te można datować na przełom XV i XVI wieku i wiązać z wysokim poziomem rzemiosła metalowego w tym okresie.

Badania i analizy

- Zakup urządzenia znacząco poszerza możliwości badawcze pracowni, szczególnie w kontekście trwających prac gabinetowych i laboratoryjnych nad zabytkami archeologicznymi odkrytymi podczas badań przy kościele św. Wojciecha w Bytomiu – mówi Małgorzata Kapczyńska z Pracowni Konserwacji Zabytków Archeologicznych.

Wśród fragmentów ceramiki szczególną uwagę zwracają barwne fragmenty kafli piecowych, a zwłaszcza egzemplarz przedstawiający św. Jerzego walczącego ze smokiem. Analiza tego zabytku wykazała, że został on pokryty glazurą ołowiową w kolorze miodowo-zielonym, co pozwala datować go na początek XVI wieku. Bezpośrednią analogię dla omawianego kafla stanowi zespół podobnych zabytków odkryty na zamku w Chudowie.

- Zastosowanie spektrometru umożliwiło również identyfikację pierwiastków metali zawartych w analizowanych obiektach, w szczególności w bogatym zbiorze numizmatów, które w większości okazały się wykonane ze srebra – dodaje Małgorzata Kapczyńska.

Zakupiony przez muzeum przenośny spektrometr XRF umożliwia szybkie i nieniszczące analizy składu pierwiastkowego zabytków archeologicznych, co ma kluczowe znaczenie dla ich właściwego rozpoznania, dokumentacji i konserwacji. ■

Znaleziska przy kościele św. Wojciecha

16 pochówków w trumnach i w całunach, w tym grób kobiety, która mogła zostać pochowana z dwójką dzieci, tzw. „korona śmierci" - delikatny druciany wianek wkładany do grobów dzieci, naparstek – symbol pracowitości.Znaleziska o których mowa, to pokłosie trwających prac archeologicznych wokół kościoła św. Wojciecha w Bytomiu. Pod posadzką świątyni archeolodzy prowadzą prace na głębokości około 2,4 metra. Już na poziomie 1,8–2,4 m natrafiono na niezwykle ciekawe znaleziska – liczne pochówki oraz drobne przedmioty, prawdopodobnie ze stopów miedzi lub brązu. Mogły one stanowić część stroju lub elementy trumien. Część znalezisk datuje się wstępnie na okres nowożytny. Póki co, nie ma naukowych przesłanek, by wiązać te konkretne pochówki z wykopu przed świątynią z bytomskimi Piastami. Do dalszych analiz zostali włączeni naukowcy z Działu Archeologii MGB, Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu Śląskiego (Wydział Nauk o Ziemi i Instytut Historii) oraz z Instytutu Antropologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Dzięki dofinansowaniu

Inwestycja związana z renowacją jednego z najstarszych bytomskich kościołów realizowana jest dzięki pozyskanemu przez miasto dofinansowaniu z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na kwotę 3 mln 390 800 zł, zaś dofinansowanie Gminy Bytom wynosi 69 200 zł.

BYTOM

Wyjątkowy sukces bytomskich policjantów

Zaledwie dwa dni wystarczyły, aby policjanci z Bytomia zlokalizowali i zatrzymali aż 16 przestępców!

Do zatrzymań doszło na początku tygodnia. Są osoby podejrzane o różne przestępstwa kryminalne, poszukiwane na podstawie listów gończych i nakazów doprowadzenia wydanych przez polskie sądy i prokuratury.

Efektem dwudniowej pracy bytomskich policjantów jest zatrzymanie kilkunastu osób, w tym jednego obcokrajowca, które były poszukiwane, bo unikały osadzenia w więzieniach i aresztach. Wśród nich są zarówno osoby podejrzane o dokonanie poważnych przestępstw, jak i osoby skazane prawomocnymi wyrokami, które nie stawiły się do odbycia kary.

– Już pierwszy dzień przyniósł doskonały efekt: zlokalizowano aż siedem osób, w tym dwie osoby poszukiwane listem gończym. Po kilkunastu godzinach i przeanalizowaniu zdobytych informacji nastąpiło kolejne uderzenie. Tym razem wpadło 9 przestępców, z czego trzech była poszukiwanych listem gończym - mówi mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

KMP BYTOM

Bytomscy mundurowi mieli dobrą passę

Pomóż policji

Każdy może pomóc w schwytaniu osoby, która ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Zachęcamy do zapoznania się z aktualną listą osób poszukiwanych w ogólnopolskiej wyszukiwarce „Osoby poszukiwane". Informacje na ich temat można anonimowo przekazać za pośrednictwem internetu, poprzez zakładkę „Zgłoś poszukiwanego".

Do jednostek policji każdego dnia wpływają nakazy doprowadzenia i listy gończe, na podstawie których są prowadzone poszukiwania. Wielu z poszukiwanych często zmienia swoje miejsca zamieszkania. Część ukrywa się u swoich znajomych lub rodziny, a nawet udaje bezdomnych. Powody są różne, kara więzienia, niezapłacona grzywna. Pomimo takich zabiegów, zdecydowanej większości jednak nie udaje się uniknąć konsekwencji. Działania poszukiwawcze wymagają ciężkiej, niekiedy żmudnej pracy oraz dokonywania wielu ustaleń, ale efektem tej pracy śledczych jest postawienie poszukiwanych przed wymiar sprawiedliwości.

Kara za pomoc przestępcom

– Warto też przypomnieć, że osoby ukrywające poszukiwanych muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną. Ukrywanie takiej osoby jest przestępstwem i grozi za to nawet do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje policjantka. **GoHa**

eprasa.pl 5c29f32ec5

Podparli wiadukt nad Siemianowicką

ŚRÓDMIEŚCIE, ROZBARK. BĘDĄCY W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM WIADUKT WISZĄCY NAD ULICĄ SIEMIANOWICKĄ ZOSTAŁ WZMOCNIONY. JEGO PRZĘSŁA PODPARTO SPECJALNYMI METALOWYMI KLATKAMI. ALE TO JEDYNIE ROZWIĄZANIE TYMCZASOWE, BO OBIEKT WYMAGA GRUNTOWNEJ PRZEBUDOWY.

Tomasz Nowak

Wiadukt będący elementem Drogi Krajowej 911 i leżący na trasie z Katowic przez Chorzów do Bytomia oraz dalej w stronę Tarnowskich Gór wzniesiono w latach osiemdziesiątych minionego wieku. Wykonana kilka miesięcy temu ekspertyza techniczna wykazała, że konstrukcja jest w kiepskim stanie.

Dlatego też ze względów bezpieczeństwa władze naszego miasta zdecydowały się radykalnie ograniczyć ruch w tym miejscu. Z użytku wyłączono po jednym pasie w każdą stronę i zapowiedziano modernizację. Jak pisaliśmy przed tygodniem, mamy już pieniądze na opracowanie dokumentacji tego zadania.

BYTOM.PL

Podpory to jedynie rozwiązanie tymczasowe

Umowa podpisana

W tej sprawie na początku listopada bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów podpisał stosowną umowę z firmą FASYS Mosty z Wrocławia. Jej wartość sięga 533 tys. zł, z czego 200 tys. zł to pozyskane przez miasto dofinansowanie z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Kiedy dokumentacja będzie gotowa (stanie się to za rok), zyskamy możliwość rozpisania przetargu wyłaniającego realizatora prac oraz ubiegania się o pieniądze zewnętrzne na dalsze prace. Będą nam potrzebne, bo skomplikowana inwestycja zapowiada się na kosztowną.

Przebudowa jest niezbędna

- Ekspertyza techniczna wiaduktu oraz przeglądy kontrolne jednoznacznie wykazały, że wiadukt nad ul. Siemianowicką jest w złym stanie technicznym i niezbędna jest jego przebudowa – mówi zastępca prezydenta Bytomia **Michał Bieda**. - W lipcu wprowadzone zostało zwężenie jezdni na wiadukcie, a teraz wykonano dodatkową podporę przęsła wyłączonej z ruchu jezdni. Do czasu przebudowy całego wiaduktu konieczne będzie utrzymanie zwężenia w rejonie wiaduktu na DW 911.

Ruch będzie utrzymany

Trzeba zacząć od zdemontowania istniejących wiaduktów w obydwu kierunkach, a potem przyjdzie czas na postawienie nowych obiektów dostosowanych do obowiązujących przepisów i warunków technicznych dróg wojewódzkich. Warto dodać, że realizacja zakłada etapowanie prac przy zachowaniu ciągłości ruchu na DW

Równolegle ze wspomnianymi działaniami miasto robi to, co konieczne jest już teraz. Właśnie zakończyły się prace związane z doraźnym wzmocnieniem wiaduktu. Pod jego przęsła wstawiono metalowe klatki odciążające obiekt i uzupełniono elementy systemu odwodnienia. Dzięki temu do czasu całkowitej przebudowy można utrzymać ruch samochodowy (to bardzo ważne dla kierowców) i biegnący dołem ruch kolejowy. ■

REKLAMA

eprasa.pl 5c29f32ec5

Za ostre czy wreszcie skuteczne? Wchodzi nowe prawo o ruchu drogowym

BYTOM. PRAWODAWCY OD NOWEGO ROKU WPROWADZAJĄ ZMIANY W KODEKSIE RUCHU DROGOWEGO. BĘDZIE WIĘCEJ KAR, WIĘC JUŻ TERAZ TEMAT WZBUDZA CORAZ SILNIEJSZE EMOCJE.

Za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h na terenie zabudowanym następuje również zatrzymanie prawa jazdy na 3 miesiące

Małgorzata Himmel

Na celowniku są piraci drogowi, recydywiści, którzy jeżdżą mimo zakazu i odebranego prawa jazdy oraz miłośnicy nielegalnych rajdów i driftowania. Teraz już nie tylko bardzo wysokie mandaty, ale też kary pozbawienia więzienia mają być straszakiem dla tych, którzy na drodze sieją zagrożenie i śmierć. Z kolei większym zaufaniem zostali obdarzeni młodzi kierowcy, bo już siedemnastolatkowie (jak pół wieku temu) będą mogli zdawać egzamin i uzyskać uprawnienia. Tutaj jest ograniczenie, bo obok nastolatka powinien wtedy siedzieć dorosły kierowca.

Czy tak będzie? Czas pokaże. Jedno wiemy na pewno. Statystyki ogólnopolskie pokazują, że kierowcy jeżdżą jakby byli uczestnikami wyścigów w grach komputerowych. Pijani, pod wpływem innych substancji odurzających, bez prawa jazdy, za szybko. Na polskich drogach z rozsądkiem wygrywa tzw. słowiańska dusza, czyli...hulaj dusza...

Tak jeździmy w Bytomiu

W Bytomiu od stycznia do końca października policjanci zanotowali 33 przypadki przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h. Łącznie przekroczeń prędkości było 7591. Bez prawa jazdy prowadziło 95 kierowców a nietrzeźwych wpadło 87- podaje statystyki za okres od stycznia do końca października mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Zdaniem specjalisty

– Pomysł, aby 17 latkowie mogli zdobywać prawo jazdy, budzi dwojakie emocje. Młodzież coraz wcześniej podejmuje obowiązki. Pracuje, dojeżdża na praktyki czy do szkoły. Brak transportu publicznego realnie ogranicza ich szanse. Dla nich samochód byłby ogromnym ułatwieniem. Z drugiej strony statystyki pokazują, że najmłodsi kierowcy powodują najwięcej wypadków, głównie z powodu braku doświadczenia oraz niewystarczającej świadomości zagrożeń na drodze. W przypadku szkolenia siedemnastolatków na prawo jazdy oprócz nauczenia ich techniki prowadzenia pojazdu kluczowym będzie uświadomienie im realnych zagrożeń związanych z jazdą samochodem. Młodzi kierowcy mają dużą skłonność do ryzykownych zachowań, dlatego szkolenie musi kłaść szczególny nacisk na odpowiedzialność, ocenę ryzyka i konsekwencje błędnych decyzji na drodze. Z perspektywy bezpieczeństwa ruchu drogowego pomysł zaostrzenia kar za łamanie przepisów wydaje się być dobrym pomysłem. Ma to oczywiście działać odstraszająco - tłumaczy Adam Wiśniewski, instruktor nauki jazdy ze Szkoły Nauki Jazdy Rusz Kółko w Bytomiu.

Straszak na piratów

Według instruktora przepis powstał po to, aby zaostrzyć odpowiedzialność karną za szczególnie niebezpieczne wykroczenia drogowe, które dotychczas były traktowane łagodniej, mimo że realnie stwarzały bardzo wysokie ryzyko wypadku. Przepis penalizuje przede wszystkim rażące naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego (np. ekstremalne przekroczenie prędkości, ignorowanie sygnałów i znaków powodujące poważne zagrożenie, zachowania mogące sprowadzić katastrofę drogową lub ciężki wypadek). Pozostaje jednak margines ochrony przed nadmierną penalizacją, bo wymaga spełnienia aż trzech warunków naraz o czym media już nie wspominają.

Przepis ten nie dotyczy zwykłego wykroczenia czy przypadkowego błędu. Ma on zastosowanie tylko wtedy, gdy kierowca jednocześnie jedzie z rażąco nadmierną prędkością, łamie inne istotne przepisy ruchu drogowego oraz naraża drugą osobę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Głównym celem zmian jest umożliwienie surowszego karania kierowców, którzy swoim świadomym, skrajnie nieodpowiedzialnym zachowaniem narażają innych uczestników ruchu na bezpośrednie niebezpieczeństwo.

– Ważną rolę w egzekwowaniu i nterpretowaniu przepisów będą odgrywały sądy, które będą ustalać czy zachowanie było „szczególnie niebezpieczne" i czy doszło do „rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa. Ze względu na to, iż jest to nowy przepis wydaje się, że początkowo to właśnie sądy zadecydują, kiedy zwykłe wykroczenie staje się przestępstwem co może budzić wiele kontrowersji - dodaje Adam Wiśniewski.

Jak będzie? Okaże się z nowym roku. ■

Za co do więzienia?

Centralnym punktem zmian jest wprowadzenie kary więzienia za prędkość, która dotyczyć będzie sytuacji, gdy rażące naruszenie limitów stwarza realne zagrożenie dla życia lub zdrowia innych. Zgodnie z nowymi wytycznymi, sankcja pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat będzie groziła za:

Na autostradzie i drodze ekspresowej za jazda z prędkością co najmniej o połowę wyższą niż dozwolona. W praktyce oznacza to przekroczenie 210 km/h na autostradzie (gdzie limit to 140 km/h) oraz 180 km/h na drodze ekspresowej (limit 120 km/h). Na zwykłej drodze publicznej przekroczenie limitu dwukrotnie. Na drodze z ograniczeniem do 90 km/h więzienie za prędkość grozi od 180 km/h.W terenie zabudowanym obowiązuje ten sam mechanizm dwukrotnego przekroczenia. Jeżeli ograniczenie wynosi np. 30 km/h, jazda z prędkością powyżej 60 km/h może skutkować minimalną karą 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Konfiskata i recydywa
Uchwalone zaostrzenie przepisów drogowych rozszerza również katalog przypadków, w których możliwa jest konfiskata pojazdu. Dotychczas kojarzona głównie z jazdą pod wpływem alkoholu, teraz opcja przepadku samochodu może być zastosowana także, gdy trzeźwy kierowca rażąco ignoruje sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Ponadto, osoby notorycznie łamiące zakazy prowadzenia pojazdów, będące recydywistami drogowymi, muszą liczyć się ze znacznie surowszymi konsekwencjami. Sąd zyska możliwość orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Nielegalne wyścigi i driftowanie
Pod lupę regulacji trafiły również zjawiska takie jak nielegalne wyścigi i brawurowa jazda, często prowadząca do utraty panowania nad pojazdem, określanej jako driftowanie (wprowadzanie w celowy poślizg). Udział w nielegalnym wyścigu, definiowanym jako rywalizacja co najmniej dwóch kierowców na drodze publicznej z naruszeniem zasad bezpieczeństwa, będzie pociągał za sobą surowszą odpowiedzialność karną. Co więcej, celowe wprowadzanie pojazdu w poślizg na ogólnodostępnych drogach, bez odpowiednich zezwoleń, zostało zaklasyfikowane jako wykroczenie. To rozszerzenie dotyczy nie tylko samochodów, ale także motocykli, obejmując np. jazdę na jednym kole. Cel jest jasny, eliminacja brawury i niebezpiecznych zachowań z dróg publicznych. Kontrowersje budzi zapis karania osób uczestniczących w wyścigach, zarówno pasażerów, jak i tych, które obserwują całe zdarzenie. Pytanie co osobami, które znajda się w nieodpowiednim miejscu w nieodpowiednim czasie? Tego ustawodawca nie określił.

Prawo jazdy dla nastolatków:

Zgoda rodziców lub opiekunów – to pierwszy i absolutnie niezbędny krok. Każdy kandydat, który chce uzyskać prawo jazdy kat B od 17 lat, będzie musiał uzyskać pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego, która będzie dołączana do dokumentacji przy wyrabianiu Profilu Kandydata na Kierowcę (PKK). Oczywiście zapisać się na kurs można wcześniej, jednak bez aktywnego PKK nie da się rozpocząć jazd praktycznych ani przystąpić do egzaminu.Jazda tylko z opiekunem – przez pierwsze 6 miesięcy po zdaniu egzaminu 17-latek nie ruszy sam w miasto. Przez pół roku będzie musiał jeździć z dorosłym opiekunem, który zasiądzie obok na miejscu pasażera. To rozwiązanie inspirowane zachodnimi modelami (tzw. „driving under supervision") i ma pomóc młodym kierowcom stopniowo zdobywać doświadczenie w realnych warunkach ruchu drogowego.

Według was

Krystian Smętek

Moim zdaniem aż tak restrykcyjne prawo nie jest dobre. Kierowcy starają się stosować do przepisów, ale te są często zbyt surowe. Nie sądzę, aby ktoś respektował zakazy czy zasady, których nie akceptuje.

Beata Serzysko

Bezpieczeństwo na drodze jest bardzo ważne, tak wiele osób ginie codziennie na drogach, trzeba temu zapobiegać, Jeżeli surowe kary to zmienią, to popieram je. Najważniejsza jest jednak edukacja a nie karanie. Dlatego młodych ludzi należy uczyć, jak jeździć, by było to przyjemne, ale przede wszystkim bezpieczne.

Henryk Serzysko

Przekroczyłem prędkość w Niemczech o 3 km/h i już fotoradar zrobił mi zdjęcie. Wiem, że będę musiał zapłacić 60 euro. To nieadekwatne do popełnionego czynu. Uważam, że nie powinno być w tym wszystkim przesady. Zawsze rozsądek jest najważniejszy, zarówno u prawodawców jak i obywateli.

Karol Noga

Te zmiany są zaskakujące, musiałbym dłużej pomyśleć, czy mi odpowiadają czy nie. Ale jeżeli ktoś proponuje więzienie za przekroczenie prędkości, to chyba przesadził. Kto będzie łapał , wsadzał a potem utrzymywał tych ludzi za ratami? Dla mnie to bez sensu.

eprasa.pl 5c29f32ec5

Tomasz Nowak

redaktor naczelny

Zielona aberracja

Od lat co roku w okolicach Barbórki piszę mniej więcej ten sam tekst i uważam to za mój - Górnoślązaka i potomka zajmujących różne stanowiska pracowników kopalń - święty obowiązek. W tym roku dodatkowo swym zeszłotygodniowym tekstem o grabarzach polskiego górnictwa zdopingował mnie Marcin Hałaś. On zajmuje się kopalniami barbarzyńsko i bezmyślnie likwidowanymi w ostatnich latach, jak również rozpaczając nad ich losem cały czas będę przypominał też, że uzasadnione jedynie chęcią ślepego wykonywania zaleceń niemieckich, a potem unijnych (co zresztą na jedno wychodzi) mordowanie naszego górnictwa zaczęło się już pod koniec poprzedniego tysiąclecia.

Wtedy był argument ekonomiczny: kopalnie rzekomo są nieopłacalne i takie już pozostaną. Tylko dlaczego równano je z ziemią, zasypywano szyby i demontowano do zoli w taki sposób, by już nigdy nie dało się ich odtworzyć lub było to absurdalnie kosztowne? Nikt inny przecież tak nie robi. Tamci grabarze nie tylko pozostali bezkarni, a co więcej - co jest dla mnie niepojęte - cieszyli się i cieszą na Górnym Śląsku ogromnym uznaniem wyborców. Jeden potrafił nawet w wyborach dostawać ponad 200 tysięcy głosów. Dlatego uważam, że psychologiczny termin „syndrom sztokholmski", a więc miłość do kata i oprawcy powinien u nas nazywać się syndromem górnośląskim. O wiele bardziej oddaje istotę rzeczy.

Od kilku lat uzasadniając zamknięcie kolejnej kopalni już nikt nie przywołuje danych ekonomicznych. Teraz każdą aberrację wyjaśnia się religią klimatyczną lub jak kto woli jej unijną wersją, czyli Zielonym Ładem. Wytwarzająca niecałe 10 procent emisji dwutlenku węgla Unia uznała, że ocali Ziemię (ale przed czym niby?) osiągając zerową emisję. To, że dowiedzionego naukowo (a nie religijnie) powiązania pomiędzy tymi sprawami nie ma - nikogo nie interesuje. To, że państwa wytwarzające pozostałe 90 procent dwutlenku będą jeszcze bardziej go emitowały, bo albo zmądrzały i szalony Zielony Ład już odrzuciły (jak USA) lub nigdy aż tak nie zgłupiały, żeby w niego wierzyć (jak Chiny, Indie i Brazylia) - też nie. Decydująca się na nibyzieloną, ale naprawdę koszmarnie kosztowną i niestabilną energię Unia na własne życzenie doprowadza się zatem do totalnej katastrofy ekonomicznej i staje skansenem gospodarczym (tak naprawdę już nim jest), ale będzie prymusem klimatyzmu. Korzyści żadnej planecie to nie przysporzy, ale co tam. Zresztą, skoro tak bardzo zależy nam na ograniczaniu emisji, to czemu nie idziemy w energię atomową, naprawdę bezemisyjną?

Bobrek kończy wydobycie za nieco ponad miesiąc, oficjalnie dlatego, że jest tam niebezpiecznie. Reszta naszych kopalń zostanie zarżnięta wkrótce. W tym czasie Chiny budują lub rozbudowują kilkadziesiąt kopalń węgla kamiennego rocznie i fedrują go ponad 4 miliardy ton rocznie. Głównie dlatego w zeszłym roku na świecie wydobyto najwięcej węgla w dziejach. Pozostałości po naszych kopalniach chce przejmować Ukraina - kraj będący w stanie wojny! A Niemcy wycięli tysiącletni las, by stworzyć kopalnię węgla brunatnego - o wiele bardziej emisyjnego, niż kamienny. Jesteśmy skończonymi frajerami.

Katarzyna Michalska

kierownik Pałacu w Miechowicach, filii Bytomskiego Centrum Kultury

Cudowne nicniemuszenie

Tylko podczas wakacji, dłuższych lub krótszych, potrafię puścić myśli i przemieszczać się w przestrzeni z uważnością dziecka. Pozwalam sobie wtedy podążać za zaciekawieniem. Zatrzymać się, popatrzeć, skręcić w dowolnym kierunku. Przecież wiem, że to daje mi ogrom satysfakcji i uspokojenia. Wiem, że to jest właśnie relaks, odpoczynek. Wiem, że tego właśnie potrzebuje moja głowa - braku MUSZĘ.

Bo moja głowa zawsze wypełniona jest zadaniami i planami. Gnieżdżą się w niej w trybie warunkowym. Praca logistyczna trwa nieustannie. Same generują się zadania i na dodatek te zadania muszą być zwykle wykonywane po spełnieniu pewnych warunków. Odpoczynek to zadanie. Zawsze stoi za szeregiem innych, których wykonanie warunkuje jego wykonanie. I zwykle do niego nie dochodzi, bo kiedy realizuję te warunki, równocześnie namnażają się kolejne. Poczytasz książkę, ale najpierw odkurz dywan. Proste. Ale podczas odkurzania dywanu widzisz, że trzeba też pod dywanem, a skoro już odkurzone, to jak nie umyć podłogi, ale jak myć podłogę skoro nie starło się kurzu ze sprzętów, to jeszcze okno. Jak umyję okno to i tak naśmiecę i ten kurz ze sprzętów uruchomię,i wszystko będzie na tym dywanie. To najpierw okno. Ale to wszystko nie ma sensu bez wytarcia kurzu z liści roślin w doniczkach. Fakt - jak już sprzątam, to wizja testu białej rękawiczki mnie rozśmiesza. Fakt - kiedy to wszystko

wygeneruje mój umysł, zwyczajnie odkładam to na później, bo nie mam tyle czasu, albo rogrzebuję i nie zdążam, więc jest gorzej. Jest mi źle. Bardzo źle, bo najlepiej funkcjonuję w ładzie i porządku. I nie czytam tej książki. Nie daję sobie na nią przyzwolenia, bo jest relaksem, na który nie zasłużyłam. Dlatego wolę opowiadania od powieści, dlatego piszę krótkie teksty i nigdy nie napiszę książki. Dlatego potrafię się błąkać w cudownym nicniemuszeniu tylko z dala od domu, albo w wyznaczonym czasie. Bo za długo też nie potrafię. I są takie dni, kiedy moja głowa i ciało łkają, proszą o litość. Wtedy zwykle przychodzi migrena...

Miałam wczoraj taki dzień. Był piękny. Ale to, co zrobił w mojej głowie na końcu, to już zupełnie inna opowieść.

dr Łukasz Zimnoch

prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK

Jak bardzo jestem stary, czyli opowiadanie ucieszne

Po zakończeniu zajęć na uczelni podchodzi student i pyta mnie nieśmiało:- Chciałbym zmienić temat mojej pracy. Jako, że lubię inicjatywę, to podchwytuję temat i od razu pytam zaciekawiony: - Słucham, jaką ma pan propozycję? - Chciałbym zrobić promocję starego kina – słyszę zdecydowaną odpowiedź.

Bardzo się cieszę słysząc te słowa i chcąc jakoś pomóc momentalnie głośno zaczynam myśleć: - Może „Casablanka", albo coś z Eugeniuszem Bodo, może Ordonka, a może Charlie Chaplin? – jak karabin wyrzucam z siebie, co tylko przychodzi mi na myśl. Za zaskoczeniem obserwuję, że twarz słuchającego tego wszystkiego studenta wyraża pełne zdumienie. Zapada kłopotliwa cisza. Po dłuższej chwili konsternacji słyszę nieśmiałe: - Myślałem raczej o „300 milach do nieba".

Kurtyna z hukiem opadając na moje stare ciało zamienia się w coś w rodzaju całunu. Bardzo ciężkiego całunu. Milczę i śmieję się pod nosem jednocześnie. I mam w tym momencie absolutną pewność, że tak bardzo staro nie poczułem się jeszcze nigdy w życiu.

Andrzej Panek

prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Laur, który mówi więcej o mieście niż o laureacie

Są nagrody, które błyszczą tak mocno, że przysłaniają wszystko wokół. Ale są też takie, które — paradoksalnie — kierują uwagę nie na scenę, tylko poza nią. Na codzienność, w której naprawdę dzieje się to, co ważne.

Diamentowy Laur Umiejętności i Kompetencji, który po raz pierwszy trafił do Bytomia, należy właśnie do tej drugiej kategorii. To wyróżnienie z tak długą tradycją, że wśród jego laureatów znaleźć można nawet Jana Pawła II – a to już mówi samo za siebie.

Niby gala, reflektory, uroczystość… a jednak myśli uciekają gdzie indziej. Do ludzi, z którymi spotyka się na klatce schodowej. Do urzędów, w których toczy się mozolna praca. Do tych wszystkich miejsc, w których na co dzień ważą się losy spraw pozornie drobnych, ale dla kogoś — absolutnie kluczowych.

Bo nagrody, jakkolwiek wyjątkowe, mają jedną niepodważalną cechę: nigdy nie mówią o jednym człowieku. Zawsze są odbiciem szerszej historii.

A historia Bytomia nie jest prosta. To miasto, które musiało udźwignąć więcej niż niejeden ośrodek podobnej wielkości. Miasto, które potrafi zmęczyć, ale też uparcie nie poddaje się własnym trudnościom. I przede wszystkim — miasto, które tworzą ludzie mający w sobie nieoczywisty rodzaj siły: czasem cichej, czasem upartej, często niewidocznej.

Może dlatego ten Laur brzmi inaczej. Nie jak fanfara, ale jak przypomnienie, że sens działań publicznych nie rodzi się na galach. Rodzi się tam, gdzie nikt nie bije braw: w biurach, na podwórkach, w rozmowach, które ciągną się za długo, ale trzeba je przeprowadzić. W sporach, które bywają męczące, ale potrzebne. W cierpliwym tłumaczeniu, w słuchaniu, w poprawianiu tego, co można poprawić.

I jeśli coś naprawdę zasługuje na uhonorowanie, to właśnie ta codzienna, często niewdzięczna praca tak wielu osób. Ludzi, którzy nie mają diamentów w nazwach, ale codziennie dokładają cegiełkę do tego, by Bytom był miejscem, w którym chce się żyć odrobinę bardziej niż wczoraj.

Nagroda jest więc pretekstem. Pretekstem do wdzięczności, do spojrzenia szerzej, do powiedzenia głośno: to, co robimy razem, ma znaczenie. A jeśli coś tu naprawdę świeci, to nie statuetka, lecz wspólnota — ze wszystkimi swoimi zaletami i trudami.

I może właśnie w tym tkwi cały sens

eprasa.pl 5c29f32ec5

Sklep Mariusz, czyli odczepcie się od Bytomia

MIECHOWICE . DAWNO NIE BYŁO CZEGOŚ DO ŚMIECHU O BYTOMIU W INTERNECIE, DAWNO Z NAS NIE KPIONO? NO TO SIĘ DOCZEKALIŚMY. TYM RAZEM ZA SPRAWĄ FOTOGRAFII SZYLDU I WEJŚCIA DO OD LAT NIECZYNNEGO SKLEPU PRZY ULICY BOŃCZYKA.

Tomasz Nowak

Wrzucił je - jak sam siebie określa - twórca cyfrowy Jakub Prószyński. Zdjęcie przedstawia ścianę frontową sklepu „Mariusz" funkcjonującego kiedyś w starej części Miechowic. Widać, że zamknięto go wiele lat temu. Szyld niemal całkowicie wypłowiał, elewacja uległa zabrudzeniu i uszkodzeniu, tynk odłazi, a wejście zdążyło zarosnąć dziką roślinnością.

Wygląda to wszystko niesamowicie. Dość powiedzieć, że wielu internautów oglądających fotografię - ich liczba rośnie w błyskawicznym tempie - pytało nawet, czy sklep „Mariusz" nie został przypadkiem wykreowany przez sztuczną inteligencję - taki jest dziwny, tak trudno uwierzyć w ten obrazek.

FB JAKUB PROSZYŃSKI

Świat postapokaliptyczny

A jak już ustalono, że takie miejsce naprawdę istnieje, że to Bytom na Śląsku, to posypały się komentarze. Było ich tak wiele, że sprawę opisał portal onet, a potem podchwyciły ją inne. „W Bytomiu już mogą kręcić polskie „The Last of Us" bez stawiania scenografii" - brzmi jeden z komentarzy. A portal podgrzewa: „I choć cały ten obraz wygląda jak ujęcie ze scenografii filmów postapokaliptycznych, to po prostu... Bytom."

Jakby ktoś nie wiedział, to chodzi o znany serial opowiadający właśnie o postapokaliptycznych Stanach Zjednoczonych. A portal podgrzewa: „I choć cały ten obraz wygląda jak ujęcie ze scenografii filmów postapokaliptycznych, to po prostu... Bytom". „To takie miejsca jeszcze gdzieś są?" - pyta kpiąco inny obserwator.

Jeszcze inny idzie znacznie dalej: „Cały Bytom trzeba zaorać". „Śląsk to stan umysłu" - kwituje następny. I tak dalej, i tak dalej. Poczytałem sobie to wszystko, pooglądałem i pomyślałem: odczepcie się w końcu od Bytomia. Przestańcie powoływać się na niego w kabaretowych skeczach, piosenkach i tekstach. Mógłbym wprawdzie was zaprosić do Bytomia, żebyście obejrzeli całe miasto, ale nie ma to sensu. Nie zapraszam was, nie przyjeżdżajcie. Tylko skończcie wmawiać, że takich miejsc i takich widoków nie zobaczycie w innych śląskich i nie śląskich miastach. Że nie można by takich dziwnych zdjęć wykonać w Warszawie, Krakowie, Łodzi, czy jakimś innym dużym ośrodku. Bo przecież można.

„Mariusz" mógłby istnieć

I jeszcze jedno - najważniejsze. Sklep „Mariusz" zapewne przetrwałby do dziś i nie można by się z niego śmiać. Nie zostałby zamknięty jak wiele takich małych bytomskich sklepów, gdyby zachował klientów, a ci klienci nie stracili pracy na jednej ze zlikwidowanych bytomskich kopalń, hut, czy innych zakładów przemysłowych.

Drzwi „Mariusza" nie zarosłyby zdziczałymi roślinami, gdyby jego klientów decyzjami polityków warszawskich nie doprowadzono do katastrofy życiowej, gdyby ktoś im realnie pomógł po tym, jak pozbawiono ich pracy i dochodów. I nadal byśmy kupowali w sklepie przy Bończyka, gdyby do naszego miasta trafiły obiecywane wiele razy przez różnych rządzących rekompensaty za wyciśnięcie z nas tego, co się dało i porzucenie. Więc jeszcze raz powtórzę: odczepcie się wreszcie od Bytomia. I cieszcie się, że przez wzgląd na czytelników nie użyłem innego wyrazu. ■

Głosy, które tworzą emocje. Opera Śląska i jej artyści

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Opera Śląska w Bytomiu od lat buduje swoją renomę dzięki artystom, którzy potrafią nadać muzyce wyjątkowy ładunek emocjonalny. Dzisiejszy zespół, rozwijany z konsekwencją przez dyrektora Łukasza Goika, łączy doświadczenie artystów o światowej renomie z młodym pokoleniem solistów, dla których bytomską scenę można nazwać domem artystycznym.

Artyści o międzynarodowej randze

Współczesne oblicze Opery Śląskiej współtworzą głosy, które doskonale odnajdują się na scenach Europy i świata, a jednocześnie na co dzień pracują w bytomskim zespole. Jednym z nich jest Andrzej Dobber – baryton światowego formatu, którego interpretacje Verdiego i Pucciniego zapisały się na kartach światowej opery. W Bytomiu w roli Nabucco czy barona Scarpi artysta tworzy postaci pełne dramatyzmu i wewnętrznej prawdy, potwierdzając, że nawet na lokalnej scenie można budować artystyczne wydarzenia na miarę największych teatrów świata.

Andrzej Lampert to z kolei tenor, który odnajduje się w różnych gatunkach muzyki oraz kreuje różnorodne postaci sceniczne. Jego Romeo, Nemorino czy Rodolfo to role, w których naturalność i emocjonalna precyzja spotykają się z muzyczną elegancją. Lampert od lat współtworzy bytomskie spektakle, a w najbliższym czasie będzie można go zobaczyć właśnie jako Rodolfo w „Cyganerii". Z kolei jako Marcello usłyszymy Stanislava Kuflyuka – barytona, który dzięki szerokiemu wachlarzowi możliwości tworzy swoim głosem niezapomniane kreacje. W ostatnim czasie śpiewał główne role w trzech spektaklach premierowych: „Luizie Miller", „Don Giovannim" i w „Balu maskowym". Za swoje dokonania otrzymał niedawno nagrodę prezydenta Bytomia MUZA.

Młode pokolenie, które zdobywa świat.

W „Cyganerii" możemy usłysze wyjątkowe kobiece głosy. Szczególne miejsce w zespole Opery Śląskiej zajmuje Gabriela Legun (Gołaszewska) – artystka, która właśnie na tej scenie rozpoczęła solistyczną karierę. Jej pierwsze występy w Bytomiu zwróciły uwagę krytyków, którzy dostrzegli w niej nie tylko potencjał wokalny, ale także rzadką wśród młodych artystów dojrzałość interpretacyjną.

Dziś Legun należy do najbardziej utalentowanych polskich sopranistek młodego pokolenia. Laureatka Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura w Bytomiu oraz prestiżowego Paszportu „Polityki" potwierdza, że kariera rozpoczęta w Bytomiu prowadzi na największe sceny. Legun odnosi sukcesy na arenie międzynarodowej – od Wiednia po Tokio W „Cyganerii" wciela się w rolę Mimi.

Również w roli Mimi wystąpi Adriana Ferfecka – sopranistka, której kariera rozwija się w imponującym tempie na europejskich scenach operowych. Jej interpretacja partii Mimi urzeka naturalnością i szczerością. Z kolei jako Musetta występuje Ruslana Koval, której liryczny sopran o subtelnym, ale nośnym głosie, sprawdza się zarówno w repertuarze klasycznym, jak i współczesnym.

Bytom, miasto o ponad 75-letniej tradycji operowej, dziś przeżywa artystyczny renesans. Opera Śląska z powodzeniem łączy klasykę z nowoczesnym językiem teatru muzycznego. Przyciąga zarówno doświadczonych melomanów, jak i młodsze pokolenie widzów, które odkrywa w niej emocje i wartości wciąż aktualne.

eprasa.pl 5c29f32ec5

Medale dla tych, którzy tworzą jakość miasta

BYTOM. TYM RAZEM W KAMERALNEJ ATMOSFERZE, ALE JAK ZAWSZE W UROCZYSTY SPOSÓB WRĘCZONO MEDALE MIASTA BYTOMIA. LAUREATÓW W TYM ROKU MIELIŚMY CZTERECH: TRZY OSOBY ORAZ FIRMĘ

Tomasz Nowak

Zazwyczaj te honorowe wyróżnienia przyznawane za szczególne osiągnięcia dla miasta w obszarach: gospodarczym, naukowym, kulturalnym, społecznym i sportowym wręcza się na scenie sali widowiskowej BeCeKu. Z rozmachem, przy pełnej widowni i koncertem na końcu.

Tymczasem piątkowa ceremonia zgodnie z propozycją prezydenta Mariusza Wołosza odbyła się w sali Akwarium. Dla tej zmiany znaleziono wyjaśnienie odczytane przez prowadzącego: - Choć gala odbywa się w mniejszej przestrzeni, jej rangę wyznaczają państwa dokonania. W kameralnej oprawie możemy skupić całą uwagę na bohaterach tego wydarzenia: na osobach, które swoją pracą, zaangażowaniem i sercem tworzą jakość naszego miasta.Dzięki temu także wręczenie Medali będzie miało wymiar bardziej osobisty, pozbawiony dystansu, jaki często niesie ze sobą duża scena, a każdy z laureatów może być w pełni obecny, wysłuchany i doceniony – nie jako część dużej grupy, lecz jako indywidualna, szczególna osoba.

Pełna empatii

Pierwszy z Medali odebrała Teresa Brodziak. To szefowa Bytomskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej, a więc jednej z najbardziej aktywnych w naszym mieście organizacji pozarządowych działających na rzecz osób potrzebujących szczególnego wsparcia. Laureatka została przedstawiona jako osoba pełna empatii, troski o innych, bezinteresowności i zaangażowania. Brodziak jest założycielką Warsztatów Terapii Zajęciowej, w którym młodzież i osoby dorosłe z niepełnosprawnością mogą uczestniczyć w zajęciach rehabilitacyjnych. Z jej inicjatywy uruchomiono też Klub Integracji Społecznej, zapewniający grupową terapię. Laureatka stoi poza tym za utworzeniem Zakładu Aktywności Zawodowej, który niepełnosprawnym daje szansę znalezienia pracy.

HUBERT KLIMEK

Ambasador śląskości

Medalem Miasta Bytomia uhonorowano również Mikołaja Wilgę znanego jako Niklaus Pieron. Działa on jako twórca internetowy, prowadząc działania kulturotwórcze i promujące Bytom oraz Górny Śląsk. Na swym cieszącym się wielką popularnością kanale prezentuje materiały dotyczące Śląska, jego historii, architektury, czy ciekawostek. Wilga robi to w języku śląskim. Zaczynał jako nastolatek. Zajmował się dubbingiem gier komputerowych i fragmentów popularnych filmów po śląsku. Dziś w swych materiałach pokazuje Bytom i Górny Śląsk, będąc ich ambasadorem.

Miłośnik Rozbarku

Trzeci z Medali powędrował do Franciszka Zastawnika – emeryta górniczego, który ćwierć wieku przepracował w kopalni Rozbark. W tym czasie wykonywał on zdjęcia dokumentując swoją pracę. W efekcie zgromadził imponującą kolekcję. Wykorzystując ją napisał książkę „Czarny chleb – historia kopalni Heiniz/Rozbark 1863-2004". Zastawnik to jednocześnie współzałożyciel Stowarzyszenia Miłośników Rozbarku, w ramach którego funkcjonuje Izba Pamięci Rozbarku.

Nowoczesna firma

Natomiast firmą nagrodzoną Medalem okazała się działająca od roku 1994 spółka MESco. Specjalizuje się ona w symulacjach komputerowych wspierając polski przemysł i naukę w procesie projektowania nowoczesnych produktów oraz technologii. Działa na styku nauki i biznesu, oferując kompleksowe rozwiązania oparte na trzech filarach: wdrażaniu oprogramowania, prowadzeniu szkoleń, wsparcia technicznego i realizacji obliczeń i symulacji na zlecenie. Firma dostarcza nowoczesne narzędzia symulacyjne i jest partnerem we wdrażaniu innowacji.

Po ceremonii wręczenia Medali Miasta Bytomia już w dużej sali odbył się koncert Janusza Radka. ■

BYTOM

Pilica ochroni niebo nad Śląskiem

34. DYWIZJON RAKIETOWEJ OBRONY POWIETRZNEJ OTRZYMAŁ PIERWSZY SERYJNY PRZECIWLOTNICZY SYSTEM RAKIETOWO-ARTYLERYJSKI „PILICA". MA CHRONIĆ INFRASTRUKTURĄ KRYTYCZNĄ W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM.

Nowoczesny system wojskowy trafił do bytomskich żołnierzy w piątek po południu. Podczas przekazania sprzętu był obecny wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. - Budujemy wielowarstwową obronę powietrzną państwa polskiego - powiedział wicepremier i minister obrony narodowej.

Co to jest?

Dostarczona do Bytomia „Pilica" stanowi pierwszy z szesnastu seryjnych systemów, które zostaną przekazane Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej. To integralny element zestawu rakietowo-artyleryjskiego „Pilica+" powstającego w ramach konsorcjum PGZ-"Pilica+", którego liderem jest Polska Grupa Zbrojeniowa. System jest rozwinięciem podstawowej wersji PSR-A „Pilica" i został zaprojektowany jako najniższy szczebel warstwowej obrony powietrznej Polski. Jego zadaniem jest ochrona wojsk oraz infrastruktury krytycznej przed zagrożeniami powietrznymi, takimi jak samoloty, śmigłowce, bezzałogowe statki powietrzne czy pociski manewrujące. W 2025 roku przekazano już dwa systemy w wersji dostosowanej, obecnie przekazywany jest pierwszym, nowym systemem. Zgodnie z harmonogramem umowy w tym roku planowane jest przekazanie jeszcze jednego seryjnego systemu PSR-A „Pilica".

Jak to działa?

Nowy sprzęt ma stanowisko dowodzenia systemem kierowania ogniem, stację radiolokacyjną do wykrywania i śledzenia obiektów, sześć jednostek ogniowych uzbrojonych w podwójną armatę kalibru 23 mm oraz dwa przeciwlotnicze pociski rakietowe piorun zabudowane na ciągnikach artyleryjskich. Do systemu należą też dwa pojazdy amunicyjne oraz dwa pojazdy transportowe.

- Budujemy wielowarstwową obronę powietrzną państwa polskiego. To ważne, aby podkreślać tę wielowarstwowość. Od krótkiego do dalekiego zasięgu. We wszystkich tych obszarach budujemy zintegrowaną obronę powietrzną. Dlatego zakupiliśmy system zintegrowanego zarządzania IBCS, najnowocześniejszy system dowodzenia obroną przeciwlotniczą i przeciwrakietową. Jesteśmy drugim po Stanach Zjednoczonych państwem, który dysponuje tym sprzętem - powiedział wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Nowy program

- Każdej nocy, kiedy trwa atak na Ukrainę obrona powietrzna i obrona przeciwlotnicza, w tym zestawy „Pilica" są stawiane w stan najwyższej gotowości, jeżeli jest zagrożenie. Dobrze o tym przekonaliśmy się szczególnie we wrześniu w nocy z 9 na 10 - dodał wicepremier Kosiniak-Kamysz. Nawiązując do polskiej wielowarstwowej obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej w ramach programów: „Pilica", „Narew" i „Wisła" zapowiedział kolejny - czwarty program.

Wicepremier Władysław Kosiniak Kamysz gościł w miniony piątek w bytomskiej jednostce

- Pracujemy nad wielkim programem związanym z obroną przeciwdronową. To będzie czwarty program w budowie zintegrowanej obrony powietrznej państwa polskiego. Wielki program, jeden z największych w Europie, bardzo innowacyjny - zapowiedział minister obrony narodowej. Władysław Kosiniak-Kamysz wyraził poparcie polskiego rządu dla budowy zintegrowanego systemu obrony powietrznej na terenie Europy. Mówił o porozumieniach z krajami bałtyckimi, nordyckimi, ale także zwrócił uwagę na wkład Niemiec w ochronę polskiego nieba. Przypomniał, że niemieckie Patrioty stacjonują w Rzeszowie. Zagrożenie jest na wschodzie, nie na zachodzie. Na zachodzie są nasi sojusznicy, żeby nikt co do tego nie miał wątpliwości - zaznaczył wicepremier Kosiniak-Kamysz. **MH**

eprasa.pl 5c29f32ec5

Trwa wymiana latarni na al. Jana Pawła II

BYTOM. NA AL. JANA PAWŁA II ORAZ W REJONIE ZJAZDU I WJAZDU NA NIĄ Z ULICY SIEMIANOWICKIEJ STANIE 35 NOWYCH SŁUPÓW OŚWIETLENIOWYCH. W MINIONYM TYGODNIU ROZPOCZĘTO DEMONTAŻ STARYCH I MONTAŻ NOWYCH SŁUPÓW.

Małgorzata Himmel

– Przeznaczone do wymiany słupy oświetleniowe są w złym stanie technicznym. Najpierw zostaną one zdemontowane, a następnie firma Tauron Nowe Technologie odtworzy w tych samym lokalizacjach nowe słupy oświetleniowe – mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda.

W związku z rozpoczęciem prac związanych z demontażem starych słupów oświetleniowych zarówno na wjeździe i zjeździe z ul. Siemianowickiej, a także na al. Jana Pawła II na odcinku od wiaduktu w stronę Piekar Śląskich mogą występować czasowe utrudnienia w ruchu. Apelujemy do kierowców o zachowanie ostrożności i stosowanie się do zmian w organizacji ruchu.

W latach 2019-2020 Miejski Zarząd Dróg i Mostów przeprowadził modernizację miejskiego oświetlenia, w ramach którego zostało wymienionych 2,6 tys. opraw w miejskiej sieci oświetlenia. Z kolei w 2021 roku Bytom był jednym z pierwszych miast w Polsce, gdzie dzięki umowie zawartej między gminą Bytom a spółką TAURON Nowe Technologie SA zostało wymienionych ponad 7,6 tys. opraw sodowych na energooszczędne typu LED. ■

BYTOM.PL

Nowe latarnie zapewnią lepsze oświetlenie

BYTOM

Był poszukiwany listem gończym i miał narkotyki

Policjanci z Komisariatu Policji III zatrzymali 25-latka poszukiwanego nakazem doprowadzenia do aresztu śledczego wydanym przez Sąd Rejonowy w Szczecinie. W jego mieszkaniu mundurowi znaleźli środki zabronione, co sprawia, że jego kłopoty się potęgują.

Kryminalni po wykonaniu szeregu standardowych czynności służbowych ustalili, gdzie przebywa poszukiwany mężczyzna. Podczas przeszukania jego mieszkania stróże prawa dodatkowo ujawnili różnego rodzaju środki odurzające i psychotropowe. Substancje te zostały zabezpieczone i przekazane do dalszych badań laboratoryjnych, które potwierdzą ich skład i rodzaj. Wstępne badania wykazały, iż jest to marihuana oraz metamfetamina.

Zatrzymany został przewieziony do policyjnej celi, a następnego dnia zgodnie z treścią nakazu doprowadzony do bytomskiego aresztu, gdzie za popełnione wcześniej przestępstwo dotyczące kradzieży spędzi najbliższe siedem miesięcy. Ale na tym się najprawdopodobniej nie skończy. Za posiadanie środków zabronionych grozi mu bowiem kolejna kara, tym razem do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci przypominają, że posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych jest wedle obowiązujących przepisów zabronione i zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności, a w przypadku znacznej ilości nawet do 10 lat. Pamiętajmy, że zażywanie narkotyków ma także poważne i często trwałe skutki dla zdrowia fizycznego i psychicznego osoby uzależnionej oraz jej bliskich. **GoHa**

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 29 listopada w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas roboczej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 29 listopada mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2. Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejna pracująca sobota w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich:
20 grudnia, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 5c29f32ec5

Urszula Szumska uhonorowana w Tarnobrzegu

URSZULA SZUMSKA ZWIĄZANA BYŁA Z TRZEMA MIASTAMI: LWOWEM, BYTOMIEM I OPOLEM. 17 LISTOPADA ZOSTAŁA UPAMIĘTNIONA W... TARNOBRZEGU.

Marcin Hałaś

Dr Uszula Szumska spoczywa na cmentarzu Mater Dolorosa w Bytomiu. Do naszego miasta przyjechała po wysiedleniu ze Lwowa i mieszkała tutaj niemal pół wieku - aż do śmierci w 1994 roku. Ale urodziła się w Stanisławowie, a studia historyczne odbyła i ukończyła na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Tam też uzyskała stopień doktora. Potem rozpoczęła pracę jako nauczycielka.

W konspiracji i w więzieniu

Po wybuchu II wojny światowej zaangażowała się w działalność podziemną: wstąpiła do Związku Walski Zbrojnej, prowadziła tajne nauczanie. Nosiła konspiracyjny pseudonim Żmuda. W lipcu 1943 r. Urszula Szumska podjęła działalność w Komitecie Ziem Wschodnich we Lwowie. Celem Komitetu było prowadzenie tzw. akcji dokumentacyjnej. Szumska prowadziła ewidencję ofiar OUN-UPA w latach 1943–1944 oraz wykazy ocalałych, którzy przybywali do Lwowa szukać pomocy.

Po wkroczeniu Sowietów do Lwowa została aresztowana przez NKWD. W więzieniu poddawano ją ciężkim przesłuchaniom i przetrzymywano w bardzo strasznych warunkach (jej cela była zalana wodą oraz fekaliami). Ostatecznie zwolniono ją, a Szumska czym prędzej wyjechała do Polski w nowych granicach. Zabrała jednak gromadzone przez siebie i opracowywane w konspiracji dokumenty. Przejściowo trafiła do Krakowa, a następnie do Bytomia.

PATRYCJA GUSTAW - IPN LUBLIN

W Bytomiu i Opolu

W naszym mieście zamieszkała w kamienicy przy ul. Piekarskiej 61. Podjęła pracę w bytomskich szkołach - uczyła w żeńskim Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Radziejewskiej oraz w LO im. Jana Smolenia, gdzie organizowała pracownię historyczną. W 1961 roku została adiunktem w Zakładzie Historii Nowożytnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Jednym z jej studentów był późniejszy rektor Uniwersytetu Śląskiego i wybitny historyk polskich Kresów Wschodnich prof. Stanisław Sławomir Nicieja. - Dr Szumska krzewiła zawsze kult faktów, we wspaniałej formie wykładu uczyła nas dumy z własnej historii. Nie ulegała nacioskom ideologicznym - wspominał po latach Nicieja.

A skąd Tarnobrzeg? Przed II wojną światową Urszula Szumska przez 3 lata uczyła w gimnazjach w Łańcucie, Nisku i Tarnobrzegu. Po wojnie, w Bytomiu komuniści nie dali Szumskiej spokoju. Na stronie Instytutu Pamięci Narodowej czytamy: „Była wielokrotnie przesłuchiwana przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a podczas rewizji przeprowadzonej w kwietniu 1947 r. zabrano jej jeden z zeszytów z wykazem Polaków zamordowanych przez Ukraińców na Wołyniu. Szumska na Śląsku spotkała swojego przedwojennego ucznia Bolesława Zyburę. Przekazała mu większość wołyńskiego archiwum, które Zybura wywiózł do Tarnobrzega. Tu ukrył je na strychu rodzinnego domu. Archiwum w stanie nienaruszonym dotrwało do naszych czasów – zostało odnalezione w 2021 r."

Życie dla pamięci

Dlatego właśnie w tym mieście, w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Tarnobrzegu odbyła się 17 listopada uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej Urszulę Szumską. W uroczystości udział wziął zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski. Obecna była również bytomianka, autorka książek o historii naszego miasta dr Małgorzata Kaganiec - prywatnie siostrzenica Urszuli Szumskiej. - Dr Szumska poświęciła całe swoje życie na to, aby pamięć o polskich ofiarach ukraińskich zbrodni na Wołyniu i województwach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej nie zaginęła - mówił Karol Polejowski. ■

Bytomianka Jesieni i jej powieści

MARCIN HAŁAŚ

Marta Knopik bardzo lubi jesień jako porę roku. Swoje książki zaczęła pisać właśnie jesienią. Teraz Liga Kobiet Nieobojętnych przyznała jej tytuł Bytomianki Jesieni 2025.

Marta Knopik urodziła się w Kamiennej Górze. Jednak jako kilkuletnia dziewczynka przyjechała wraz z rodzicami do Bytomia - została wówczas bytomianką i mieszka w naszym mieście do dzisiaj. Wszystkie powieści napisała w swoim bytomskim mieszkaniu. Pracowała jako nauczycielka języka polskiego. Pisać zaczęła późno - już jako dojrzała kobieta, mając 40 lat.

5 la temu ukazała się jej pierwsza książka zatytułowana „Czarne Miasto". Powieść tę nominowano do Nagrody Książka Roku 2020 portalu Lubimy Czytać w kategorii literatury pięknej. Otrzymała także tytuł Książki Roku 2020 serwisu literackiego granice.pl (nagroda główna jury). W tytułowym „Czarnym mieście" można odnaleźć pejzaże i realia bytomskie oraz autobiograficzne elementy i tropy.

Nie skończyło się na „Czarnym Mieście". Losy ukazanych w tej powieści bohaterów doczekały się kontynuacji, a raczej prequeli, czyli książek, których akcja toczy się przed wydarzeniami opisanymi w „Czarnym Mieście". W ten sposób powstała trylogia, którą tworzą jeszcze powieści: „Rok Zaćmienia" i „Burgundowe Wdowy". Kolejna książka Marty Knopik to „Pani K." - również zawierająca elementy inspirowane bytomskim pejzażem.

Wręczenie tytułu i medalu Bytomianki Jesieni 2025 odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej po jej spotkaniu autorskim zorganizowanym w ramach cyklu „Zaś mom chyntka na ksionżka". Rozmowę z pisarką prowadziła dziennikarka telewizyjna Izolda Czmok-Nowak. Na zakończenie przeczytała fragment swojej najnowszej, jeszcze niewydanej powieści zatytułowanej „Ostatnia stacja". **MH**

BYTOM

Wcześniaki miały święto

Już po raz dwunasty obchodzony był w Centrum Perinatologii, Ginekologii i Chirurgii Płodu Szpitala Specjalistycznego nr 2 Dzień Wcześniaka.

Podczas obchodów Dnia Wcześniaka do szpitala przyjechali goście: m.in. specjaliści z dziedziny neonatologii, rehabilitacji oraz rodziców dzieci, które urodziły się za wcześnie. Gośćmi spotkania byli m.in. wiceprezydent Adam Fras orz radna Joanna Stępień.

Na oddział trafiają najtrudniejsze przypadki. Jak podkreśla prof. Anita Olejek, kierownik oddziału, mali pacjenci są wymagający, a opieka nad nimi – wielokierunkowa. Jakie są najważniejsze wyzwania? Trzeba zapewnić dzieciom odpowiednie odżywianie ze względu na zaburzony odruch połykania, wspomóc oddechowo, podawać środki które przyśpieszają dojrzewanie płuc. Wcześniaki wymagają też kontroli rozwoju wzroku, słuchu, a do tego niezbędny jest specjalistyczny sprzęt.

Uczestnicy skupili się na tematach dotyczących opieki nad dziećmi urodzonymi przedwcześnie, profilaktyki zdrowotnej kobiet w ciąży, rehabilitacji oraz wsparcia psychologicznego rodzin wcześniaków. **GoHa**

eprasa.pl 5c29f32ec5

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Wielki remont klatek schodowych

STR. II

Atrakcyjne lokale użytkowe do wynajęcia

STR. III

Prestiżowe wyróżnienie dla prezesa BSM

BYTOM. ANDRZEJ PANEK, WIELOLETNI PREZES BYTOMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ ZOSTAŁ UHONOROWANY NIEZWYKLE PRESTIŻOWYM I BARDZO RZADKO WRĘCZANYM, A PRZEZ TO BARDZO CENNYM WYRÓŻNIENIEM. TO DIAMENTOWY LAUR UMIEJĘTNOŚCI I KOMPETENCJI, KTÓRY PRZYZNAŁA MU BYTOMSKA DELEGATURA REGIONALNEJ IZBY GOSPODARCZEJ.

BYTOM.PL

Prezes BSM Andrzej Panek (drugi od lewej) dumnie dzierży wyjątkowe wyróżnienie

Tomasz Nowak

Prezes BSM otrzymał Laur podczas niedawnej gali RIG zorganizowanej w bytomskiej Operze Śląskiej. Jak podkreślano to nagroda za wzorowe i efektywne zarządzanie majątkiem i zasobami spółdzielni oraz aktywną postawę w środowisku bytomskim. Działalność Panka nie kończy się bowiem na kierowaniu wielką, zarządzającą tysiącami lokali spółdzielnią, ale też kreowaniu rzeczywistości.

Po raz pierwszy w historii

Przypomnijmy, że Diamentowy Laur Umiejętności i Kompetencji jest jednym z najbardziej prestiżowych wyróżnień przyznawanych osobom zasłużonym dla rozwoju regionu i życia społecznego. Jego wręczenie Andrzejowi Pankowi to wydarzenie ze wszech miar wyjątkowe, również dlatego, że po raz pierwszy w historii to zaszczytne wyróżnienie trafiło do Bytomia. - Jestem wielce zaszczycony i bardzo szczęśliwy, zwłaszcza że jak się okazuje Diamentowego Lauru jeszcze w historii naszego miasta nie było. Odbieram tę nagrodę z wielką wdzięcznością i radością za docenienie moich, ale nie tylko moich starań - podkreślał wzruszony prezes BSM.

Bo też komentując wyróżnienie Andrzej Panek mówił też, że tak naprawdę laureatów jest wielu: - Ten Laur jest jak przypomnienie, że sens działań publicznych nie rodzi się na galach. Rodzi się tam, gdzie nikt nie bije braw: w biurach, na podwórkach, w rozmowach, które ciągną się za długo, ale trzeba je przeprowadzić. W sporach, które bywają męczące, ale potrzebne. W cierpliwym tłumaczeniu, w słuchaniu, w poprawianiu tego, co można poprawić. I jeśli coś naprawdę zasługuje na uhonorowanie, to właśnie ta codzienna, często niewdzięczna praca tak wielu osób. Ludzi, którzy nie mają diamentów w nazwach, ale codziennie dokładają cegiełkę do tego, by Bytom był miejscem, w którym chce się żyć odrobinę bardziej niż wczoraj.

Nagroda za wspólną pracę

Warto wspomnieć przy okazji, iż wśród dotychczasowych laureatów znajdują się wybitne postacie świata kultury, nauki i działalności publicznej, co dodatkowo podkreśla rangę nagrody. „Odbieramy tę nagrodę jako potwierdzenie, że wspólna praca, zaangażowanie oraz konsekwentne budowanie dobrej współpracy przynoszą realne efekty. Razem tworzymy miejsce, z którego możemy być dumni" - możemy przeczytać w komentarzu umieszczonym na FB BSM. Bez wątpienia Laur podkreśla jej wyjątkowość. ■

REKLAMA

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA

SEGURO

Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!

- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502

REKLAMA

eprasa.pl 5c29f32ec5

Gruntownie odnowili klatki schodowe

BYTOM. LOKATORZY WIELU BUDYNKÓW ZARZĄDZANYCH PRZEZ BYTOMSKĄ SPÓŁDZIELNIĘ MIESZKANIOWĄ MAJĄ POWÓD DO RADOŚCI. KLATKI SCHODOWE ICH BUDYNKÓW PRZESZŁY OSTATNIO GRUNTOWNĄ MODERNIZACJĘ.

Tomasz Nowak

Zadanie zrealizowała mająca spore doświadczenie w tego typu działaniach i prowadzona przez Dariusza Kosińskiego firma Progressio, która od lat z powodzeniem świadczy szereg usług dla BSM.

Tym razem zajęła się ona remontem oraz wymianą instalacji elektrycznej starszego typu na trójfazową, bardziej praktyczną z punktu widzenia mieszkańców. Dodatkowo uporządkowano instalację teletechniczną. Poza tym przeprowadzono kompleksowy remont klatek schodowych wraz z białkowaniem piwnic. W tych pierwszych na ścianach położono gładzie, a także tynki mozaikowe, nie obyło się poza tym bez malowania ścian i lamperii.

To wszystko sprawiło, że pomieszczenia te radykalnie zyskały na estetyce, na czym też bardzo zależało lokatorom. Tego typu przedsięwzięcia są w lokalach BSM realizowane systematycznie. Za każdym razem chodzi o to, by zapewnić lokatorom jak najlepsze warunki do życia.

Wspomniane prace w ostatnim czasie wykonano w budynkach przy ulicach Grottgera 1, w jednej z klatek schodowych przy Arki Bożka 7 kl, w domu przy Chorzowskiej 27a oraz 35, a także przy Orzechowskiej 24. Na tym nie koniec wielkich inwestycji w estetykę, bo remonty o podobnym zakresie trwają właśnie w budynkach przy Arki Bożka 9 (klatka numer 2), Lenartowicza 4a, Witczaka 70 oraz Arki Bożka 10 (klatka nr 2). ■

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5

32 281 20 33

REKLAMA

eprasa.pl 5c29f32ec5

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Remont balkonów i loggii przy ul. Grottgera 22B oraz Piekarskiej 89 w Bytomiu.

Zakres robót obejmował wykonanie prac remontowych balkonów i loggii, w tym naprawę i renowację płyt balkonowych, wykonanie warstw spadkowych oraz izolacji przeciwwilgociowej. Zamontowano nowe balustrady o podwyższonych parametrach bezpieczeństwa.
Dodatkowo wykonano I etap prac elewacyjnych, obejmujący renowację i malowanie ścian zewnętrznych wraz z cokołem.

Lokal użytkowy na wynajem – Bytom, ul. Didura

- **Powierzchnia:** 97,50 m²
- **Układ pomieszczeń:**
  – 3 przestronne pomieszczenia
  – możliwość elastycznej aranżacji
- **Lokalizacja:** parter budynku w centralnej części Bytomia, bardzo dobra lokalizacja w otoczeniu usług i komunikacji.
- **Otoczenie:** blisko sklepy, usługi, Urząd Stanu Cywilnego, przystanki komunikacji miejskiej; dogodny dostęp dla klientów.
- **Dostęp:**
  – wejście bezpośrednio od ulicy
  – możliwość montażu reklamy
- **Wyposażenie:**
  – instalacja elektryczna
  – instalacja wodno-kanalizacyjna
  – ogrzewanie

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA

Lokal użytkowy na wynajem – Bytom, ul. Łużycka 12

Powierzchnia: 350,04 m²
Druga kondygnacja pawilonu usługowego, 2 wejścia, dostęp do windy. Idealny pod działalność usługową lub biurową.

Lokal użytkowy na wynajem – Bytom, Rynek 5

Powierzchnia: 196,12 m²
Parter w prestiżowej lokalizacji na bytomskim Rynku, z dużym ruchem pieszym i świetną ekspozycją. 3 wejścia, duża sala z witryną oraz zaplecze użytkowe

Wymiana instalacji elektrycznej w częściach wspólnych budynku przy ul. Wrocławskiej 41 w Bytomiu

Zakres robót obejmował kompleksową wymianę instalacji elektrycznej w częściach wspólnych budynku mieszkalnego zlokalizowanego przy ul. Wrocławskiej 41 w Bytomiu. Prace obejmowały wykonanie nowej instalacji z zastosowaniem przewodów i osprzętu spełniających aktualne normy bezpieczeństwa i wymagania przeciwpożarowe.

W ramach realizacji zadania wykonano:
– montaż nowych rozdzielnic głównych i piętrowych, wraz z odpowiednim oznakowaniem obwodów,
– instalację nowych punktów oświetleniowych oraz opraw awaryjnych zgodnie z obowiązującymi przepisami,
– wymianę przewodów zasilających poszczególne lokale mieszkalne,
– wyprowadzenie urządzeń pomiarowych poza lokale mieszkalne,
– dostosowanie instalacji do wymogów selektywności zabezpieczeń.

Wykonane prace zwiększyły bezpieczeństwo użytkowników budynku oraz poprawiły niezawodność instalacji elektrycznej.

REKLAMA

eprasa.pl 5c29f32ec5

the Piano restaurant

POLAND 2021 TOP 100 BEST RESTAURANTS

Gault&Millau

GOÛT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu

W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl 5c29f32ec5

„Korsarz”, czyli klasyka w pięknym wydaniu

BALET OPERY ŚLĄSKIEJ POD WZGLĘDEM ARTYSTYCZNYM MA SIĘ ŚWIETNIE. NATOMIAST POD WZGLĘDEM PERSONALNYM JEST ZESPOŁEM MIĘDZYNARODOWYM, A NAWET - MIĘDZYKONTYNENTALNYM.

Marcin Hałaś

W sobotę 22 listopada w Operze Śląskiej odbyła się premiera „Korsarza”. To klasyczny balet, którego muzykę napisał francuski kompozytor Adolph Charles Adam. Libretto zostało oparte na poemacie „Korsarz” brytyjskiego romantycznego poety George'a Byrona. Śledzimy historię miłości tytułowego korsarza - Conrada oraz pięknej niewolnicy Medory.

Po latach „Korsarz” powrócił więc na scenę Opery Śląskiej - w Bytomiu był już wystawiony w 1979 roku. - Publiczność czekała na balet klasyczny - mówił dyrektor Opery Śląskiej Łukasz Goik na poprzedzającej premierę konferencji prasowej. - Nasz „Korsarz” to będzie klasyka kompletna: zarówno pod względem choreografii, jak i strojów oraz scenografii. Jak się potem okazało - dyrektor Goik słowa dotrzymał.

KRZYSZTOF BIELINSKI

Mitsuki Noda i Douglas De Oliveira Ferreira - czołowi soliści baletu Opery Śląskiej

Powrót do domu

Choreografem „Korsarza” jest Dawid Trzensimiech - wybitny tancerz, który swoją karierę artystyczną zaczynał w londyńskim Royal Ballet, gdzie w ciągu 4 lat awansował na solistę. Potem był pierwszym solistą Rumuńskiej Opery Narodowej, a w latach 2016-2023 – filarem Polskiego Baletu Narodowego.

Teraz Trzensimiech zadebiutował w nowej roli - choreografa. Jest to dla niego zarazem powrót do domu. Dawid Trzensimiech ukończył bowiem w 2007 roku Państwową Ogólnokształcącą Szkołę Baletową im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu, a na scenie Opery Śląskiej występował już w wieku 10 lat. Co więcej - wychował się w Tarnowskich Górach i jak się okazało był tam sąsiadem dzisiejszego dyrektora Opery Śląskiej Łukasza Goika. - Mieszkaliśmy przy tej samej ulicy Włoskiej w Starych Tarnowicach - ujawnił w czasie konferencji prasowej Łukasz Goik. - Tyle, że Dawid dwa bloki dalej. Zapamiętałem, że ze szkoły wracał do domu bardzo późno.

- Powrót do Bytomia ma dla mnie ogromny wymiar emocjonalny. To właśnie tutaj stawiałem pierwsze kroki na scenie i w murach szkoły baletowej, która ukształtowała mnie jako artystę. Możliwość pracy nad moim pierwszym dużym spektaklem choreograficznym w miejscu, gdzie wszystko się zaczęło, jest dla mnie niezwykle symboliczna i wzruszająca - deklaruje Dawid Trzensimiech.

Balet w świetnej formie

Premiera „Korsarza” potwierdziła, że zespół baletowy Opery Śląskiej jest w wysokiej formie. Co więcej, za dyrektury Łukasza Goika stał się zespołem międzynarodowym, a wręcz międzykontynentalnym. Jego primabalerina Mitsuki Noda urodziła się w Japonii, a pierwszy tancerz Douglas De Oliveira Ferreira - w Brazylii. Oni tańczą wszystkie pierwszoplanowe partie w kolejnych premierach baletowych, ale to nie znaczy, że nie mają zmienników. Co więcej, są to zmiennicy krajowej, a nawet bytomskiej „produkcji”, czyli edukacji artystycznej.

Chodzi oczywiście o Michalinę Drozdowską - absolwentkę bytomskiej Szkoły Baletowej oraz coraz innego wychowanka tej placówki - Wiktora Perdka. Mamy więc de facto dwie pierwsze pary, a w czołówce solistów jest przecież jeszcze m.in. Alberto Pecceto. Warto dodać, że wszyscy oni dobrze radzą sobie także jako choreografowie - na razie w krótkich formach.

Kolorowy świat

Jak wspomnieliśmy - dyrektor Łukasz Goik słowa dotrzymał, „Korsarz” to balet klasyczny, Dawid Trzensimiech ułożył choreografię według klasycznej wersji Mariusa Petipy. Ale równocześnie jest to klasyka pełna kolorów, żywiołów i dynamiki, bo przecież balet klasyczny potrafi być także bardziej chłodny - np. „Jezioro łabędzie”. Przedstawienie zachwyca także dekoracjami i kostiumami.

Po raz pierwszy do projekcji wykorzystano ustawioną z tyłu sceny wielką tablicę ledową - projekcje są więc wyraźne, jasne i kontrastowe, a nie „widmowe” jak dotąd. Wszystkie kostiumy zostały uszyte w pracowniach krawieckich Opery Śląskiej - Świat korsarzy pełen jest kontrastów: od kipiącego przepychem pałacu Paszy po przykurzoną pyłem codzienność na statku i targach. Dokładnie taki przekrój chciałem pokazać projektując kostiumy - mówi ich autor Emil Wysocki. Najbardziej „promienieją” końcowe sceny w pałacu Paszy (w przedstawieniu premierowym w tę rolę wcielił się kierownik zespołu baletowego Grzegorz Pajdzik).

Zatem „Korsarz” w Operze Śląskiej to widowisko dynamiczne i piękne. Nie znudzi. ■

SZOMBIERKI

Setki kufli z piwem w górze. Czy ostatni raz?

Uczestnicy karczmy piwnej zorganizowanej przez Komisję Międzyzakładową NSZZ Solidarność Górnictwa Węgla Kamiennego w Bytomiu jak zwykle bawili się doskonale. Ale tę zabawę zakłócało wiszące w powietrzu i cały czas zadawane pytanie: „czy spotykamy się tu ostatni raz?”. Jednoznaczna odpowiedź nie padła.

Karczma odbyła się w miniony piątek w szombierskiej hali Na skarpie. Próbę udzielenie odpowiedzi już na samym jej początku podjął Jarosław Grzesik, szef wspomnianej Komisji i gospodarz imprezy: - Nie wiem, czy to ostatnia karczma, nie wiem, czy i jak się spotkamy w przyszłym roku, ale wiem, że to ostatnia karczma piwna w Bytomiu w trakcie, gdy kopalnia fedruje - mówił.

Powód tych wątpliwości jest jeden: 1 stycznia Bobrek, ostatnia działająca w naszym mieście kopalnia ma zostać postawiony w stan likwidacji. - My tego kompletnie nie rozumiemy, nie wiemy, czemu nas zamykają. Oficjalnie argument jest taki, że jest niebezpiecznie. Ale czy istnieje coś takiego, jak bezpieczna kopalnia? I skoro tak, to czemu nie zamknięto nas już wcześniej, czy teraz jest bezpiecznie? - takie zdania słyszałem od górników najczęściej.

Kto piwa nie pije

Ale wróćmy do zabawy, bo jako się rzekło ta była przednia. Biesiadnikom grały Górnicza Orkiestra Dęta Bytom im. Józefa Słodczyka, a także dodatkowo zajęty opowiadanie dowcipów Kabaret Jestem. Repertuar był bardzo zróżnicowany: od pompatycznych „Murów” Jacka Kaczmarskiego, „Hymnu górniczego” i „Marszu I Brygady” po „Szła dzieweczka do laseczka”, „Mariannę” i „Górnicze skarby pod ziemią” aż do chyba najgłośniej śpiewanej piosenki z wszystko wyjaśniającym tekstem: „Kto piwa nie pije, babów nie rajcuje”. Podczas śpiewania niemal nikt nie siedział.

Emocji podczas konkurencji polegającej na uwolnieniu butelki wódki było tyle, co podczas finału Ligi Mistrzów

Górnicy gremialnie wstawali, stukali się unoszonymi kuflami i kołysali w rytm muzyki.

Uczestników karczmy - ubranych w galowe górnicze mundury lub garnitury (elegancki strój jest obowiązkowy) - zgodnie z tradycją podzielono na ławę lewą i ławę prawą. Rywalizowały one ze sobą śpiewając i biorąc udział w różnego rodzaju konkurencjach. Ta, która wywołała zdecydowanie największe emocje polegała na uwolnieniu butelki wódki z klatki zrobionej z drewna, gwintowanych prętów i śrub. Punkty rywalizującym przyznawało wysokie, a w sprawach piwnych nieomylne prezydium, na cześć którego biesiadnicy raz za razem wznosili toasty.

Skok przez skórę

Piwo to oczywiście jeden z głównych bohaterów karczmy. Lało się strumieniami, a wlewano je do pięknych szklanych kufli z metalowymi pokrywkami. A do piwa gigantyczna golonka podawana na kapuście zmieszanej z kartoflami, chrzanem i musztardą. Komu ta jakże pyszna dawka cholesterolu nie wystarczała, ten mógł się jeszcze najeść swojskimi podrobami.

Jak zwykle też podczas karczmy odbyła się ceremonia skoku przez skórę, która jest symbolicznym aktem przyjęcia do stanu górniczego. Młodzi mężczyźni skacząc przez skórę deklarowali, iż będą pracowali w górnictwie. Wobec czekającej nas za kilka tygodni likwidacji Bobrka brzmiało to nieco upiornie. **TON**

eprasa.pl 5c29f32ec5

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Wtorek 25 listopada, godz. 18: A. Adam - „**Korsarz**".
Piątek i sobota - 28 i 29 listopada, godz. 18: S. Moniuszko - **„Halka"**.
Niedziela 30 listopada, godz. 18: A. Adam - „**Korsarz**".

TEATR TAŃCA ROZBARK

Środa listopada, godz. 19: **„W spoTkaniu"** - choreografia Adam Kuza i Katarzyna Regulska. Finał rezydencji artystycznej z zespołem Szansa. Wydarzenie realizowane w ramach programu Przestrzenie Sztuki - Taniec.
Piątek i sobota - 28 i 29 listopada, godz. 19: **„Bachantki"** - reżyseria: Daria Kopiec, choreografia: Daniela Komędera.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 27 listopada, godz. 19: **„Klimakterium i już"** - spektakl teatralny.
Środa 26 listopada, godz.19: **„Potęga w dziesiątce"** - koncert 10 tenorów.
Sobota 29 listopada, godz. 19: **„Frontysterium, czym stają się rzeczy"** - spektakl taneczny. Premiera. Choreografia: Jacek Łumiński.
Niedziela 30 listopada, godz. 19: „The Best Of II" - **koncert Sławka Uniatowskiego**.

BECEKINO

24 - 27 listopada, godz. 17.15: **„Być kochaną"** (dramat, prod. Norwegia).
24 - 27 listopada, godz.19.15: **„Błękitny szlak"** (dramat fantasy, koprodukcja: Brazylia, Meksyk, Chile, Holandia).
24 listopada - 4 grudnia, godz. 19.30: **„Ministranci"** (komedia/dramat, prod. Polska).
28 listopada - 4 grudnia, godz. 17: „**Czas kruka"** (thriller, prod. Wielka Brytania).
28 listopada - 4 grudnia, godz. 17.15: **„Święta z Astrid Lindgren"** (animowany, prod. Norwegia).
Wtorek 25 listopada, godz. 17.30: **„ART BEATS: Rafael. Młody geniusz** (biograficzny, prod. Włochy).
Sobota 29 listopada, godz. 15: „**Pociągi"** (dokumentalny, prod. Polska/Litwa).
Niedziela 30 listopada, godz. 15: „**Symfonia fabryki Ursus"** (dokumentalny, prod. Polska).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Wtorek 25 listopada, godz. 19: „Co ludzie powiedzą?" - **stand up Macieja Brudzewskiego**.
Piątek 28 listopada, godz. 19 i sobota 29 listopada, godz. 17.30: **Koncert Orkiestry Kamiliańskiej** z okazji 75-lecia zespołu.
Niedziela 30 listopada, godz. 18: **Górnośląska Barbórka** - widowisko muzyczne. **MH**

Aktor Wiatyku wciąż na scenie

BYTOM. JERZY KUDEŁKA JEST JEDYNYM CZŁONKIEM LEGENDARNEGO TEATRU WIATYK, KTÓRY DO DZISIAJ POZOSTAJE AKTYWNY ARTYSTYCZNIE. WŁAŚNIE ZOSTAŁ JEDNYM Z LAUREATÓW BYTOMSKIEJ SCENY RECYTATORA.

Marcin Hałaś

Teatr Wiatyk założony i kierowany przez Romualda Czubaka działał w Bytomiu w latach 1979-1986. Był wówczas jednym z czołowych i najciekawszych polskich teatrów niezależnych (alternatywnych). Jerzy Kudełka występował w tzw. drugim składzie Wiatyku w latach 1980-81. Zagrał w premierze „Gagu gratisowego" - jednego z najbardziej znanych spektakli Teatru Wiatyk.

Sztygar i artysta

Artystyczne zainteresowania obecne są w całym życiu Jerzego Kudełki - chociaż z wykształcenia jest on technikiem mechanikiem. Na przemysłowy Śląsk przyjechał z rodzinnego Roztocza, czyli krainy leżącej pomiędzy Wyżyną Lubelską a Podolem. Od 1977 roku mieszka w Bytomiu. Pracował najpierw w Energomontażu PW Chorzów, a następnie przez wiele lat jako sztygar na kopalni Powstańców Śląskich.

Cały czas angażował się także w działania artystyczne. W latach 1978-79 należał do działającego w Dąbrowie Górniczej Teatru Forum. A potem trafił do bytomskiego Wiatyku. - Romek Czubak miał taką umiejętność, że potrafił zgromadzić wokół siebie i przekonać grupę ludzi - wspomina Jerzy Kudełka. - To był człowiek obdarzony talentem i osobowością.

Kiedy rozpadł się pierwszy skład Wiatyku (jeden z członków teatru poszedł do wojska, drugi - do seminarium duchownego) - Romek Czubak szybko odbudował zespół. W jego składzie znaleźli się: Adam Tekieli, Jacek Makuch, nieżyjący już Leszek Więckowski i właśnie Jerzy Kudełka. Grupa w nowym składzie przygotowała najpierw spektakl plastyczny zatytułowany „Rozdarcie", a potem jeden z najgłośniejszych spektakli bytomskiego zespołu, czyli „Gag gratisowy". To przedstawienie było kilkukrotnie nagradzane - m.in. w 1981 roku zdobyło trzecie miejsce i nagrodę publiczności na ogólnopolskim przeglądzie teatrów debiutujących „Start 81" w Łodzi.

WIESŁAW CIECIEREGA

Jerzy Kudełka razem z laureatkami Sceny Recytatora

Pod koniec 1981 roku Kudełka rozstał się z Wiatykiem - przede wszystkim ze względu na swoje obowiązki rodzinne. A w 1983 ukształtował się trzeci skład Wiatyku, w którym grupa dotrwała aż do końca swojej działalności.

Powrót do poezji

Dzisiaj Jerzy Kudełka ma 71 lat. Kilka lat temu powrócił na amatorską scenę jako aktor-recytator. - Poezja towarzyszyła mi zawsze - mówi bytomianin. - Kiedy przeszedłem na emeryturę uznałem, że teraz mam czas, żeby dzielić się nią z ludźmi. Z tematycznymi programami (np. poezja miłosna albo poezja patriotyczna) Kudełka występuje w różnych miejscach - na przykład w bytomskim ŚPAK-u przy ul. Krawieckiej, w kawiarniach w różnych miejscowościach oraz dla pensjonariuszy Domów Pomocy Społecznej w Bytomiu i innych miastach.

11 listopada Jerzy Kudełka zorganizował w ŚPAK-u pierwszy Turniej Jednego Wiersza im. Romualda Czubaka. Pierwszą nagrodę otrzymała Joanna Różycka, a wyróżnienie Tadeusz Związek. Uczestnicy i publiczność obejrzeli archiwalny zapis spektaklu „Gag gratisowy".

Właśnie zakończyła się Bytomska Jesień Literacka. W jej ramach odbyła się między innymi 42. Bytomska Scena Recytatora. Jej formuła dopuszczała do udziału zarówno młodzież, jak i osoby dorosłe. Jest to konkurs, ale jeszcze bardziej - pretekst do przedstawiania poezji i sztuki pięknego słowa. W tym roku miał on wymiar międzypokoleniowy, bo III nagrodę otrzymał właśnie Jerzy Kudełka. Jakby na przekór chłodnej jesieni zaprezentował wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego zatytułowany „Wiosna wróci, baronowo". ■

Horakowi poeci

TURNIEJ JEDNEGO WIERSZA IM. STANISŁAWA HORAKA ODBYŁ SIĘ PO RAZ 29. JURORZY ZGODNIE ZWRACALI UWAGĘ NA NIEZWYKLE WYSOKI POZIOM TEGOROCZNEGO KONKURSU.

Bytomska Jesień Literacka to spektakle i koncerty, ale także dwa konkursy o kilkudziesięcioletniej już tradycji: Miejska Scena Recytatora oraz Turniej Jednego Wiersza im. Stanisława Horaka. W ogólnopolskim Turnieju Jednego Wiersza padł w tym roku rekord: swoje teksty nadesłało (i opłaciło wpisowe w wysokości 10 zł) 168 uczestników z całej Polski. Natomiast 18 wzięło udział w turnieju "na żywo", który wymagał osobistej obecności i prezentacji swoich utworów. Odbył się on w piątek 21 listopada.

W konkursie ogólnopolskim autorzy nadsyłali wiersze wcześniej. Jurorzy oceniali je podczas posiedzenia i mieli tym razem bardzo ciężki orzech do zgryzienia. Świadczy o tym precedensowy werdykt. Po raz pierwszy w historii turnieju zrezygnowano z hierarchizacji nagród i wyróżnień. Przyznano za to pięć nagród równorzędnych w kwocie 500 zł, które otrzymali: Robert Rudiak i Roksana Bach (oboje z Zielonej Góry) oraz Paweł Prusko z Rybnika, Luiza Wilczyńska z Łodzi, Alina Barbara Nowak z Prudnika.

W turnieju "na żywo" nagród równorzędnych być nie mogło, ponieważ dla zwycięzcy przewidziano piękną statuetkę Bytomskiego Pióra. Pojedzie ona do Zielonej Góry, gdyż jej laureatką została Roksana Bach. Trzy równorzędne nagrody otrzymali: Barbara Kalsztyn z Piekar Śląskich, Paweł Prusko z Rybnika oraz bytomianin Jakub Strumień.

Tym razem Bytomska Jesień Literacka odbędzie się pod znakiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Rok 2025 został bowiem przez Senat RP ustanowiony Rokiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Ufundowaną przez senator Halinę Biedę nagrodę specjalną za wiersz nawiązujący do twórczości i postaci Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej otrzymała Anna Przybyll z Warszawy. **MH**

eprasa.pl 5c29f32ec5

PEC BYTOM

W zasięgu ciepła – dostępność ciepła systemowego w Twojej okolicy

KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII

OGRZEWANIE NASZYCH DOMÓW I MIEJSC PRACY CORAZ CZĘŚCIEJ STAJE SIĘ TEMATEM NIE TYLKO TECHNICZNYM, LECZ TAKŻE SPOŁECZNYM I EKOLOGICZNYM. W RAMACH AKCJI „W ZASIĘGU CIEPŁA" WARTO PRZYJRZEĆ SIĘ DOSTĘPNOŚCI DO CIEPŁA SYSTEMOWEGO – ROZWIĄZANIA, KTÓRE OD LAT ZAPEWNIA STABILNY KOMFORT UŻYTKOWNIKOM, A DZIŚ DODATKOWO ODGRYWA KLUCZOWĄ ROLĘ W WALCE Z NISKĄ EMISJĄ. CIEPŁO SYSTEMOWE TO WYGODA BEZ KONIECZNOŚCI OBSŁUGI PIECÓW, BEZPIECZEŃSTWO WYNIKAJĄCE Z PROFESJONALNEGO NADZORU SIECI ORAZ REALNY WKŁAD W CZYSTSZE POWIETRZE W MIASTACH I GMINACH. ZROZUMIENIE, JAK SZEROKO JEST ONO DOSTĘPNE I JAKIE DAJE MOŻLIWOŚCI, STAJE SIĘ FUNDAMENTEM ŚWIADOMYCH DECYZJI ENERGETYCZNYCH, SZCZEGÓLNIE W CZASIE ROSNĄCYCH WYMAGAŃ ŚRODOWISKOWYCH.

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp z o. o. w Bytomiu, świadome narastających wyzwań związanych z ochroną środowiska, efektywnością energetyczną i zmianami klimatycznymi, przyjęło długofalową Strategię Rozwoju Rynku Ciepła Systemowego.

Nasza strategia ma pomóc w tworzeniu innowacyjnych rozwiązań, umożliwiających dostarczanie niezawodnego, ekologicznego i dostępnego cenowo ciepła dla mieszkańców, usług oraz przemysłu Bytomia i Radzionkowa. Poprzez wdrażanie tej strategii,

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Bytomiu podejmuje zdecydowane zobowiązanie do prowadzenia działań proekologicznych, które przyczynią się do zrównoważonego rozwoju naszych miast. Chcemy aktywnie przyczyniać się do ochrony naszego środowiska i wprowadzania zmian, które ograniczą emisję gazów cieplarnianych, wspierając globalne wysiłki na rzecz zmniejszenia zmian klimatycznych.

W strategii przedstawiliśmy priorytety rozwoju ciepła systemowego oraz zasady, na jakich możliwe jest przyłączenie nowych obiektów do naszej sieci. Zależy nam, aby każdy mieszkaniec i przedsiębiorca mógł łatwo sprawdzić, w którym priorytecie znajduje się jego budynek oraz jakie korzyści przyniesie mu dostawa Ciepła Systemowego.

Aby sprawdzić przypisanie swojego obiektu, wystarczy zeskanować poniższy kod QR. Po otwarciu strony szybko odnajdziesz interesujący Cię adres dzięki wygodnej funkcji wyszukiwania.

Wszystkich serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą Strategią Rozwoju Rynku Ciepła Systemowego. Razem możemy stworzyć bardziej ekologiczną i zrównoważoną przyszłość dla naszych miast.

Wszystkich zainteresowanych podłączeniem Ciepła Systemowego do ich budynku prosimy o kontakt marketing@pec.bytom.pl lub tel. 32/388 73 68.

www.STOPniskiejEMISJI.pl

Strategia Rozwoju Rynku Ciepła Systemowego na terenie Bytomia i Radzionkowa na lata 2024-2034

PRIORYTET „ZEROWY" – SKUPIENIE NA EFEKTYWNOŚCI

Priorytet „zerowy" stanowi fundament strategii, koncentrując się na maksymalnym wykorzystaniu już dostępnej infrastruktury. Jego kluczowym założeniem jest objęcie siecią ciepłowniczą tych mieszkań, które – mimo istniejącego przyłącza – nadal korzystają z indywidualnych, wysokoemisyjnych źródeł ciepła. Dzięki temu możliwe jest szybkie ograniczenie niskiej emisji przy minimalnych nakładach inwestycyjnych.

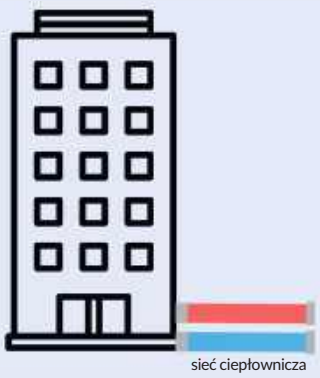

PRIORYTET „PIERWSZY" – WYWIĄZANIE SIĘ Z ZOBOWIĄZAŃ

Priorytet „pierwszy" koncentruje się na realizacji inwestycji wynikających z już podjętych zobowiązań oraz umów przyłączeniowych przewidzianych na lata 2024–2025. Jego głównym zadaniem jest włączenie do sieci obiektów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej infrastruktury ciepłowniczej. Priorytet ten ma zapewnić sprawne wykonanie wcześniej zawartych umów oraz rozbudowę sieci w miejscach, gdzie pozyskanie nowych Odbiorców jest najbardziej efektywne i ekonomicznie uzasadnione.

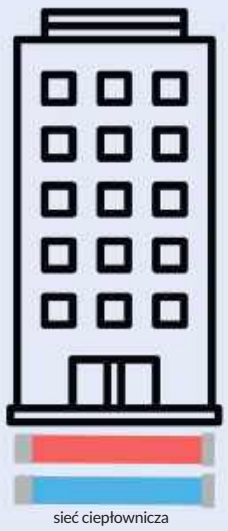

PRIORYTET PRIORYTET „DRUGI" – ROZBUDOWA INFRASTRUKTURY

Priorytet „drugi" skupia się na rozbudowie sieci ciepłowniczych w obszarach oddalonych od obecnej infrastruktury. W perspektywie lat 2024–2030 techniczno-ekonomiczne uwarunkowania wymagają, aby podłączenie takich budynków odbywało się poprzez spięcie ich z sąsiadującymi obiektami. Priorytet ten zakłada zwiększanie efektywności inwestycji poprzez ich łączenie, co pozwala dotrzeć do większej liczby Odbiorców, jednocześnie maksymalnie wykorzystując dostępne zasoby.

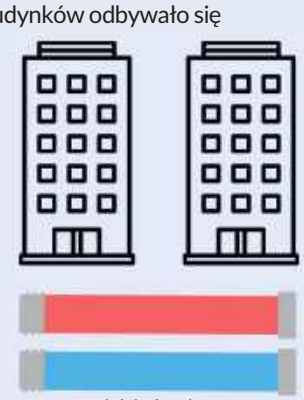

PRIORYTET „TRZECI" – TECHNICZNE WYZWANIA

Priorytet „trzeci" obejmuje podłączanie obiektów, które – z uwagi na uwarunkowania techniczno-ekonomiczne wymagają realizacji większych, grupowych przyłączeń, obejmujących całe kwartały czy ulice, z uwzględnieniem także nowo powstających budynków. W latach 2026–2034 priorytet ten zakłada dalszą, bardziej złożoną rozbudowę sieci, uzasadnioną zarówno rosnącym zapotrzebowaniem na ciepło, jak i potrzebą zapewnienia opłacalności ekonomicznej inwestycji.

PRIORYTET „OZE" – ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII

Priorytet „czwarty" ukierunkowany jest na rozwój odnawialnych źródeł ciepła w lokalizacjach, w których dostarczenie ciepła systemowego jest technicznie utrudnione. W takich przypadkach kluczowe staje się wykorzystanie alternatywnych technologii grzewczych, które pozwalają poprawić efektywność energetyczną oraz ograniczyć emisje, uzupełniając działania prowadzone w ramach wcześniejszych priorytetów.

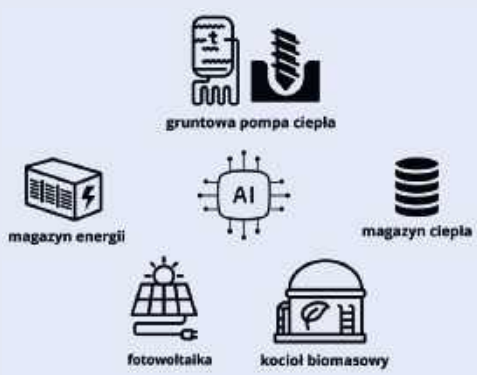

www.pec.bytom.pl

REKLAMA

eprasa.pl 5c29f32ec5

Kontroluj, co robi twoje dziecko w sieci

BYTOM. POLICJANCI OSTRZEGAJĄ PRZED GROŹNYMI PRZESTĘPCAMI, KTÓRZY CZYHAJĄ NA DZIECI W INTERNECIE. BĄDŹ PRZEZORNY, SPRAWDZAJ, CO ROBI TWOJE DZIECKO PRZED EKRANEM.

Małgorzata Himmel

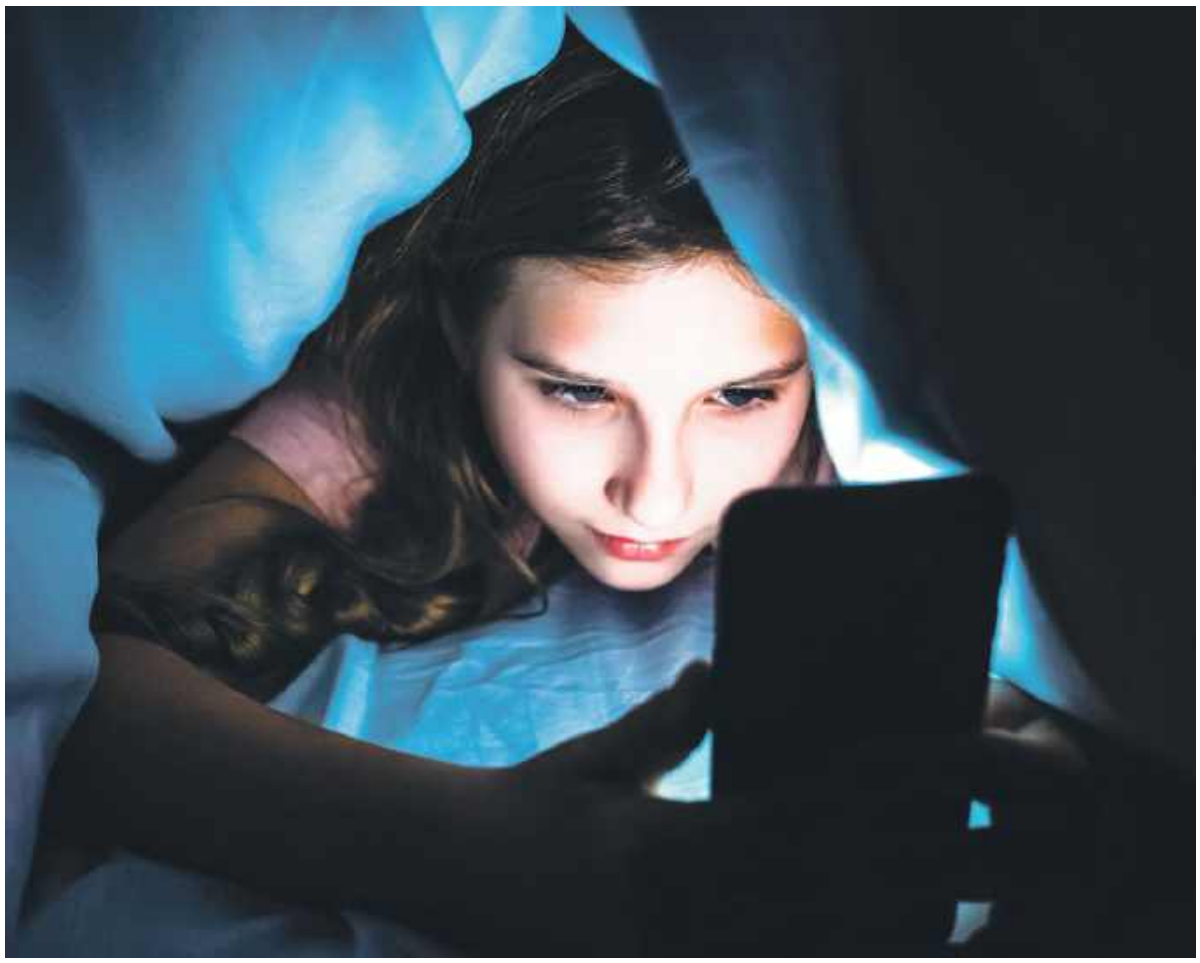

Child grooming to działania podejmowane w celu zaprzyjaźnienia się i nawiązania więzi emocjonalnej z dzieckiem, aby je później seksualnie wykorzystać. Jak uchronić dzieci i młodzież przed bandytami? Policja daje dużo wskazówek. Skorzystaj z nich zanim będzie za późno.

Child grooming to działania podejmowane w celu zaprzyjaźnienia się i nawiązania więzi emocjonalnej z dzieckiem, aby je później seksualnie wykorzystać. Jak działają przestępcy seksualni? Zanim wykorzystają dziecko, chcą je przekonać do siebie i uzależnić psychicznie. Dla młodych ludzi naturalnym jest poznawanie świata poprzez Internet, bez analizowania zagrożeń.

– Child grooming jest procesem, podczas którego dorosły przygotowuje dziecko do wykorzystania seksualnego. Jednym z pierwszych etapów takiego działania jest zaprzyjaźnianie się z dzieckiem i nawiązanie silnej relacji emocjonalnej. Sprawcy zależy na uzyskaniu bezwarunkowej kontroli nad dzieckiem oraz na utrzymaniu kontaktu w tajemnicy. Z czasem dorosły wprowadza tematykę erotyczną do rozmów, prezentuje materiały pornograficzne lub pornografię dziecięcą. Uwodzenie może prowadzić do wykorzystania seksualnego dziecka, produkcji materiałów pornograficznych z jego udziałem. Dla młodych ludzi eksperymentowanie i zdobywanie nowych doświadczeń w sieci bez analizowania zagrożeń i konsekwencji jest naturalne. By uchronić ich przed niebezpieczeństwami, niezbędna jest edukacja o potencjalnych zagrożeniach – przekonuje mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Grooming to proces długotrwały. Można podzielić go na 4 etapy:

1. Poznanie ofiary i zaprzyjaźnienie się – na tym etapie pedofil zbiera pierwsze, podstawowe informacje o dziecku, na przykład: zainteresowania, trudności, potrzeby.

2. Pogłębienie relacji - przekonuje dziecko, że ma do czynienia z osobą godną zaufania, że mają podobne zainteresowania, problemy.

3. Analiza sytuacji – ocena ryzyka zdemaskowania. Osoba pyta na przykład o to, gdzie stoi komputer ? Czy rodzice wiedzą o ich znajomości? Dochodzą prośby o niezapisywaniu rozmów.

4. Propozycje konkretnych działań – osoba przygotowuje dziecko do spotkania w rzeczywistości lub wykonywania innych czynności, na przykład masturbacji podczas rozmowy w internecie. Jednocześnie stara się przedstawić rodziców w złym świetle (jako wrogów), a siebie w dobrym (sprzymierzeniec). Może pojawić się także szantaż – niespełnienie prośby zniszczy przyjaźń, tak samo jak powiedzenie o niej komuś innemu, na przykład rodzicom.

Ofiarami groomingu najczęściej padają dzieci: odrzucone przez grupę rówieśniczą, ufne i podatne na manipulację, z niską samooceną, pragnące zwrócić na siebie uwagę i chcące czuć się ważne.

Cel jest zawsze ten sam – wykorzystanie

Do jego osiągnięcia wykorzystywane są: oszustwo, wprowadzenie w błąd z zamiarem wykorzystania tego błędu, niewiedza dzieci i ich ufność, niezdolność dzieci do pojmowania sytuacji lub groźby karalnej.

Warto zwrócić uwagę, że zakaz korzystania z sieci nie jest dobrym i możliwym rozwiązaniem. Wszelkie zakazy zazwyczaj skutkują wzmożoną chęcią eksploracji, poszukiwaniem wolności. Co za tym idzie, zwiększa się podatność na wpływy podczas potajemnego surfowania. Zamiast zakazów lepiej porozmawiać z dzieckiem o potencjalnych zagrożeniach i tym jak się przed nimi chronić.

wyjaśnij dziecku, jakie kontakty mogą być niebezpieczne;

zapewnij, że warto, aby jakaś osoba dorosła wiedziała o każdym, z kim nawiązuje kontakt przez internet;

poproś dziecko by ci powiedziało o wszystkim, cokolwiek nieprzewidzianego, niebezpiecznego, podejrzanego wydarzy się w sieci;

zadbaj o zbudowanie więzi z dzieckiem, interesuj się tym, co robi, lubi.

Pamiętaj !

Grooming jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat pozbawienia wolności. Jeżeli Twoje dziecko padło ofiara groomingu lub masz takie podejrzenia, zawiadom Policję - numer alarmowy 112. ■

OLKA FASOLKA GOTUJE

ZIEMNIACZANA TARTALETKA ŚNIADANIOWA

Aleksandra Giczewska

Ta tartaletka to połączenie chrupiącej, ziemniaczanej bazy i kremowego, pełnego aromatu nadzienia. Idealna na śniadanie, brunch lub lekką kolację. Przygotujesz ją w małej foremce – wygląda elegancko, smakuje wyśmienicie i jest zaskakująco prosta w wykonaniu. To świetny sposób na wykorzystanie ziemniaków, które zostały z obiadu dzień wcześniej — zamiast wrzucać je do lodówki bez pomysłu, możesz w kilka minut zamienićje w mini-zapiekankę w formie tartaletki. Prosta, sycąca i efektowna.

Przygotowanie:
Ugotowane i ostudzone ziemniaki przełóż do małej okrągłej foremki, a następnie ugnieć szklanką lub łyżką tak, aby stworzyć spód oraz wysoki rant przypominający tartaletkę. W osobnej miseczce wymieszaj jajko ze śmietanką, dopraw solą i pieprzem, po czym dodaj pokrojone suszone pomidory, oliwki, świeże liście szpinaku, pokruszoną gorgonzolę i tarty ser. Całość delikatnie wymieszaj i przelej do ziemniaczanego „koszyczka", równomiernie rozprowadzając składniki. Foremkę wstaw do piekarnika nagrzanego do 180°C i piecz przez 15–20 minut, aż masa jajeczno-serowa się zetnie, a wierzch lekko się zarumieni. Gotową tartaletkę podawaj od razu – najlepiej z dodatkiem świeżych warzyw lub mieszanki sałat.

Wskazówki:
- Jeśli chcesz, aby rant był bardziej chrupiący, możesz podpiec samą ziemniaczaną bazę 5–7 minut przed wlaniem nadzienia.
- Do środka możesz dorzucić inne dodatki: np. paprykę, szynkę parmeńską, pieczarki lub kawałki grillowanego kurczaka.
- Tartaletkę można przygotować też w wersji większej – wystarczy użyć małej tortownicy.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 2–3 ugotowane ziemniaki
- 1 jajko
- 2–3 łyżki śmietanki 30%
- Garść świeżych liści szpinaku
- 4–5 oliwek (czarne lub zielone), pokrojone
- 1–2 łyżki pokruszonej gorgonzoli
- 1 łyżka tartego sera (np. mozzarella, cheddar lub gouda)
- 2–3 suszone pomidory w oleju
- Sól i pieprz do smaku
- Oliwa do natłuszczenia foremki (odrobina)

eprasa.pl 5c29f32ec5

A teraz coś z zupełnie innej beczki

W Prawie i Sprawiedliwości wrze. Frakcja Mateusza Morawieckiego już niewiele znaczy, Jarosław Kaczyński spacyfikował ją raz dwa. W PiS mówią, że jego największym błędem była nieumiejętność budowania siły w regionach. Choć w Warszawie podobno miał spore grono miłośników, ale w rzeczywistości partyjnej najważniejsze są doły. Doły zbudował sobie Przemysław Czarnek, skutecznie robią to też prezydent RP Karol Nawrocki i Patryk Jaki. Krzesło na Nowogrodzkiej jest już czerwone. Nie wiadomo tylko czy z przerażenia odejścia właściciela, czy z perspektywy ułożenia pośladków nowego zasiadającego.

Swoją drogą sondaże Jarosławowi Kaczyńskiemu nie pomagają. PiS w każdym kolejnym traci coraz więcej do Koalicji Obywatelskiej, mocno trzyma się Konfederacja i ta druga Konfa, Grzegorza Brauna. Paradoks - kiedyś Jarosław zjadał przystawki na prawej stronie politycznej, teraz przystawki z prawicy zjadają jego. Sprawiedliwość dziejowa czy coś w tym stylu?

A co u uśmiechniętych? Gdyby nie premier Donald Tusk medialnie by ich nie było. Nieco bardziej złośliwi platformersi mówią o nim "Dziadek". My dodamy od siebie - gdyby nie ten dziadek, nie mielibyście orzechów.

Władysław Kosiniak-Kamysz, Minister Obrony Narodowej odwiedził Bytom. I kurde wszystko fajnie, prezentacja nowego sprzętu, takiego lepszego nawet od amerykańskiej broni. No bajka - tylko wystarczyło media poinformować. I to nie na ostatni moment, bo wielu nie wyrobiło się z akredytacjami. A tak to medialnie wyszło jak u uśmiechniętych - marnie, bo generalnie TVP i kilka mniej znaczących portali relacjonowało na żywo. No, ale skoro wam to wystarczy...

A jak tam z waszymi paszportami? Węgierscy uchodźcy Marcin Romanowski i Zbigniew Ziobro już ich nie mają. To znaczy mają, ale są nieważne. A było zmieniać to co działało - za komuny po powrocie z zagranicy do Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej oddawało się je na komisariacie milicji. I był porządek. A teraz? Chaos jakiś:) **MAK**

Tomasz po naszymu

Myjna na bok, abo nestlik

Tomasz Nowak

Prziszoł tyn cas - musioł zech w zesz5łym tydniu umówić sie do golaca, czyli musiałem umówić się do fryzjera. A jak juz zech sie zicnoł na fotelu, czyli usiadłem na fotelu, a golac naciepnoł mi i zapion pod karkym plała, czyli nałożył i zapiął pod szyją pelerynę, toch sie pomyśloł, co tego tymatu jesce niy boło.

No to za rajom: golac to fryzjer, możecie tyz pedzieć po naszymu frizer. No, dzisioj som jesce we modzie barberzy, ale na nich ekstra nazwy niy ma. Chyba, że brodziorze. Frizer mo nożycki, grzebiń, maszynka i suszarka (nożyczki, grzebień, maszynkę i suszarkę) i niymi szczidze, cese, suszy i układo wosy (strzyże, czesze, suszy i układa). Może tyz dować na wosy farba i wtedy powiycie, co idziecie do frizera dać sie łofarbić.

Wosy spino sie szpangami, czyli wsuwkami. Szpangi i to doś pora musicie mieć, jak robicie dudlik, abo nestlik. To po polsku kok. Nestlik jest specyficznym rodzajem koka, wionzały sie go i durś to robiom chopionki, czyli kobiety chodzące w tradycyjnych śląskich strojach. Nestlik to włosy zwinięte w kółko z tyłu głowy. Pozwala on wygładzić część włosów na szczycie głowy, by idealnie dopasować do niej purpurkę, a więc czerwoną chustę noszoną i wymyślnie wiązaną przez chopionki.

FREEPIK

Barzi wymyślno frizura to modne downi dauerwelle. To nic innego, jak trwała ondulacja. Przizinom sie bez bicio, co znom to tłumaczynie, ale niy wiym cym jest trwała ondulacja. Bez to posłuża sie cytatym: „Trwała ondulacja jest zabiegiem fryzjerskim opierającym się na zmianie struktury włosa za pomocą środków chemicznych oraz nadaniu mu nowego kształtu". Dali nic niy wiym, ale przinojmi znom regułka.

Niy musa godać, co wiyncy momy frizur dlo babów, jak do chopów. Co tyz to chop może pedzieć u frizera? Chyba ino: „Szczidzymy tak, jak łostatnio". No, może dać sie zrobić myjna, czyli grzywkę - w lewo, abo we prawo. Abo dać sie ucesać do zadku, czyli ułożyć włosy do tyłu. I baby i chopy mogom mieć wosy lukate, a więc kręcone i łoba mogom byc łozkosmani. To nic innego, jak rozczochrani.

A zaś bajtle downi cesało sie podug nachtopa abo podug gorka. To fryzura bohatera kreskówki „Zaczarowany ołówek", można ją tłumaczyć: według nocnika, albo według garnka. Wrozało sie te rzecy na gowa i szczigło dookoła. Tu ani frizera niy trza boło.

Jak rano wstaniecie, to mocie kikiriki, czyli sterczące włosy, abo idzie pedzieć, co wyglondocie jak sztromwoul Pyjter, czyli tłumacząc dosłownie Piotr, którego poraził prąd. Cos jak bohater filmu „Młody Einstein" Wcale niy musi chodzić do golaca glacok, czyli łysy. Łon sie ino musi roz do casu wypucuwać glaca, czyli łysina. ■

Horoskop na tydzień

Baran
Tydzień pełen sprzeczności. Nawet najbliżsi nie mogą rozszyfrować prawdziwych intencji twojego postępowania. Zapanował nad tobą krytycyzm i niezadowolenie. Poszukujesz pełnych, aktywnych form życia. Niektórzy poniosą fiasko finansowe za sprawą ryzykownych operacji. A inni wręcz odwrotnie – mogą zdobyć fortunę drogą legalną, ale w wyniku prawdziwego splotu okoliczności.

Byk
Szykują się zmiany i to duże. W życiu osobistym decyzje, na które przez ostatnie lata nie było cię stać. Niektóre Byki będą bezlitośnie wyśmiewać się z wad lub potknięć bliskich lub znajomych. Niby nie masz złych zamiarów, a jednak nie jest to miłe, więc w efekcie będzie sporo nieporozumień. Pod koniec tygodnia narodzą się oryginalne plany, które zrealizujesz jedynie przy pomocy wypróbowanych przyjaciół.

Bliźnięta
Załatwianie codziennych, przyziemnych spraw pochłonie niemal cały wolny czas. Niektórzy jednak znajdą stosowną chwilę na refleksję i głębokie przemyślenia, niezależnie od stanu emocjonalnego. Rodzą się aspiracje wyższego rzędu oraz konkretne nadzieje związane z nowo poznaną osobą. W połowie tygodnia poprawa samopoczucia i nowy impuls do działań.

Rak
Nieźle się będzie wiodło Rakom w tym tygodniu. Energia, zapał, optymistyczne spojrzenie w przyszłość nawet w niełatwych chwilach. Niektórych czeka nieplanowane, znaczące spotkanie. Zapowiedź wielkiej przygody. Przypływ twórczej weny. Pod koniec tygodnia przygotowanie do podróży we dwoje..

Lew
Rozczarowanie i sporo powodów do niezadowolenia. Trudno uniknąć konfliktów rodzinnych i rozdźwięków koleżeńskich. Cierpliwością i wyrozumiałością musisz jak najszybciej zażegnać spór. Również w życiu zawodowym nie obejdzie się bez kłopotów. W dobie zwątpienia niektórzy stwierdzą, że niełatwo znaleźć swoje właściwe miejsce na ziemi. Nie jest jednak tak źle, zwłaszcza że możesz liczyć na pomoc przyjaciół.

Panna
Nie igraj z ogniem i nie żartuj z uczuć pewnej nieśmiałej osoby, która od jakiegoś czasu nie umie ukryć jak bardzo jej zależy na twoich względach. Miły klimat w domu, aczkolwiek nie obejdzie się bez zamieszania i uroczej improwizacji. Przyjazd gości? W drugiej połowie tygodnia frapująca inspiracja artystyczna.

Waga
Różnie się będzie wiodło Wagom w tym tygodniu. Niepokój. Mniejsza odporność nerwowa. Rozpoczynasz wiele spraw z entuzjazmem, ale niekiedy utkwisz w połowie drogi, czekając na lepsze czasy. Innym przepowiadać należy przypływ odwagi. Niekonwencjonalne kroki, a nawet zamysł burzenia dotychczasowych przyzwyczajeń.

Skorpion
Początkowo wszystko rozwinie się w myśl założeń. Punkt po punkcie, choć nie bez trudu, wykonasz swój plan. W połowie tygodnia dekoncentracja. Nawet drobne przeciwieństwa losu wybiją cię z normalnego rytmu pracy. Straty materialne? Nie dramatyzuj, ale uświadom sobie, że twoja lekkomyślność wodzi złodzieja na pokuszenie.

Strzelec
Ważny i odpowiedzialny tydzień. Obowiązki na pierwszym planie, a nawet rezygnacja z osobistych przedsięwzięć dla dobra sprawy. Działaj energicznie, a szybko dojdziesz do celu. Nie irytuj się drobiazgami i nie zachowuj się zbyt wymagająco wobec współpracowników lub podwładnych. Niektórym Strzelcom los powierzył rolę mediatora.

Koziorożec
Mocno daje się we znaki brak równowagi. Co chwila zmieniasz zdanie? Załamują cię nawet drobne niepowodzenia? Szykuje się jednak zwrot w kierunku pomyślności. W pracy zasłużone komplementy i deszcz nowych ofert, których realizacja pochłonie sporo czasu, ale bardzo się opłaci.

Wodnik
Przypływ silnej woli. Warto więc zrobić z tego praktyczny użytek. W sprawach serca niepokojące nastroje. Czekasz, aż los sam za ciebie podejmie decyzje. A czas przecieka między palcami. W pracy ambitne plany. Boisz się jednak zmierzyć z trudnymi problemami, a z drugiej strony kusi cię frapujące, niekonwencjonalne zadanie. Odwagi! .

Ryby
Niektóre Ryby przygotują się do spotkania z bliską sercu osobą. Prawdopodobnie trzeba będzie nieco skorygować rozkład zajęć, ale nie warto z tego powodu rozdzierać szat. Znaczna poprawa klimatu w rodzinnym gronie. Wspólne akcje. Wzajemna po- moc. W pracy duża przedsiębiorczość, ale może się pojawić istotna przeszkoda, która na jakiś czas przyhamuje twoje inicjatywy. W niedzielę możliwy najazd niespodziewanych gości.

eprasa.pl 5c29f32ec5

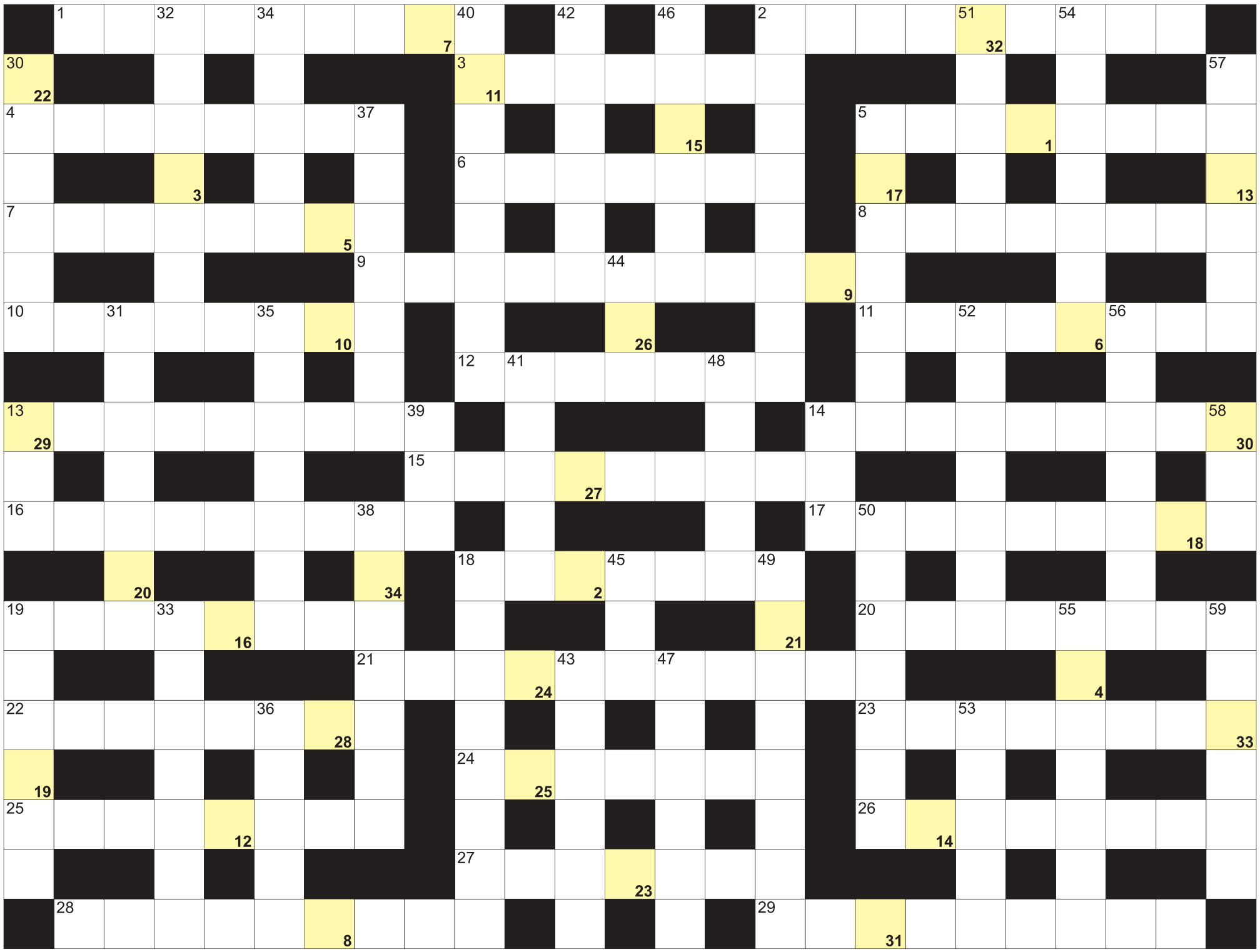

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8		9		10	11	12		13	14	15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27		28		29	30	31	32	33	34									

POZIOMO: 1) uczy geometrii w szkole; 2) ratunkowa lub kuloodporna; 3) dawny flet z gliny; 4) niejedna pracuje w restauracji; 5) ze stolicą w Phnom Penh; 6) Biała przepływa przez Lipsk; 7) wykonywany strzykawką; 8) niemieckie czołgi dla Ukrainy; 9) lęk przed śmiercią; 10) rybne i mięsne w puszkach; 11) Raymond, autor "Żegnaj, laleczko"; 12) siedziba Kongresu USA; 13) kaczka srokata inaczej; 14) Bernardo Bellotto, włoski malarz; 15) chroni posła i senatora; 16) prawa burta statku; 17) córka Charliego Chaplina; 18) płynie przez Chocim; 19) i monastyr, i erem; 20) archipelag ze Spitsbergenem; 21) autor "Odprawy posłów greckich"; 22) morska lub uliczna; 23) Zenon z kabaretu "Tey"; 24) długi bieg na olimpiadzie; 25) Joanna, Miss Polonia 1988; 26) słynna powieść Wiktora Hugo; 27) mebel do spania; 28) aparat badający pojemność płuc; 29) średnia szkoła zawodowa.

PIONOWO: 2) zderzenie wielu aut na drodze; 5) wieczorny posiłek; 13) najniższy solowy głos męski; 14) cotangens; 18) dm, jednostka długości; 19) mniej niż przyjaciel; 30) składany przez żaby; 31) Manuel, były dyktator Panamy; 32) grecki bóg śmierci; 33) na szyjach kibiców; 34) weselny Mendelssohna; 35) francuski samochód; 36) nie wysoko; 37) obszar z biegunem północnym; 38) Jezioro Rudolfa inaczej; 39) koreański samochód; 40) Mikołaj, astronom z Torunia; 41) stolica Jordanii; 42) fistuła, wysoki głos męski; 43) inaczej makieta, imitacja przedmiotu; 44) jedwabny pas podtrzymujący kimono; 45) jednostka dzieląca się na ery; 46) opos północny inaczej; 47) tnąca krawędź noża; 48) zespół ośmiu muzyków; 49) koń Don Kichota z La Manchy; 50) piąta litera alfabetu greckiego; 51) nie ciepło; 52) amerykański stan z Montgomery; 53) jego stolicą Chartum; 54) Bernstein, autor muzyki do "West Side Story"; 55) jest nazywany włóknem pokarmowym; 56) progesteron potocznie; 57) Tomek z powieści Marka Twaina; 58) skandynawski grosz; 59) jadalny owoc palmy.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
47

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 46 otrzymuje Pani Monika Siedlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 5c29f32ec5

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ELEKTRYK 662-721-765.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, panele. 668-49-31-39, 32/281-10-13.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

DAM PRACĘ

FIRMA budowlana poszukuje pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt: mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505-434-975.

KIEROWCĘ kat. B, dyspozycyjnego, najchętniej emeryta/rencistę zatrudnię od zaraz. 511-287-435.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, tradycyjne święta, możliwość dowozu. 501-642-492 .

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

Rozwiedziony, bez nałogów, wierzący katolik, „złota rączka" pozna Panią do 50 lat, najchętniej domatorkę, Chętnie też będę towarzyszył jakiejś miłej Pani podczas Sylwestra. Tel. 781-655-298

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 5c29f32ec5

SHARK TOP TEAM Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

Uczcili pamięć prezesa dobrymi walkami i medalami

SZOMBIERKI. JUBILEUSZOWA, 10. EDYCJA MEMORIAŁU IM. JÓZEFA WIŚNIEWSKIEGO ZA NAMI. W HALI NA SKARPIE, KTÓREJ JEST ON PATRONEM RYWALIZOWAŁO 440 DŻUDOKÓW REPREZENTUJĄCYCH 111 KLUBÓW Z CAŁEJ POLSKI. BARDZO DOBRZE SPISALI SIĘ ZAWODNICY CZARNYCH BYTOM. ICH DOROBEK TO 3 MEDALE I KILKA WYSOKICH MIEJSC.

Tomasz Nowak

Józef Wiśniewski to założyciel Czarnych Bytom, wieloletni prezes tego klubu, a zarazem ojciec bytomskiego dżudo, a potem wychowawca i trener talentów. Sprawił, że ta dyscyplina zaistniała w Bytomiu i z czasem wzniosła się na najwyższy, nie tylko w krajowym, ale i w międzynarodowym wymiarze poziom.

Przedstawiciele naszego klubu wiele razy zdobywali medale mistrzostw Europy i świata, ale też kapitalnie radzili sobie na olimpiadach. Wychowaniem Czarnych jest między innymi dwukrotny złoty medalista olimpijski Waldemar Legień.

GRZEGORZ GOIK

Memoriał dostarczył wielu sportowych emocji

6 Dan

Przed rozpoczęciem Memoriału jak zwykle złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą Wiśniewskiego. Odbyła się też inna ceremonia - trenerowi Czarnych Markowi Słykowi wręczono certyfikat. Szkoleniowiec uzyskał stopień 6 Dan, który oznacza długoletnią praktykę i znakomite osiągnięcia.

Potem przyszedł czas na pojedynki na tatami. Większość z nich prowadzona była na wysokim poziomie, zawodnicy popisywali się techniką i rzutami, a zatem emocji i widowiskowych momentów nie brakowało. Gospodarze radzili sobie doskonale pokazując ogromne zaangażowanie.

Sukcesy czarnych

Przyniosło im ono 3 medale. Na najwyższym stopniu podium uplasowała się Aleksandra Kiman startująca w wadze -52kg. Drugą lokatę zapewniła sobie Julia Duda (kat. wag -63kg), natomiast na trzecim miejscu skończył zawody Filip Rzemieniecki (-81kg).

Czwarta lokata przypadła w udziale Barbarze Ząbkowskiej (-44kg), a piąta Wojciechowi Swołkowiczowi (-66kg), Zuzannie Kruży (-48kg) oraz Annie Borowicz (-52kg).

RABAT® TAXI

513 077 077

32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach

Bez stref i Taryf nocnych.

WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

BYTOM

Biegacze rywalizowali w parku

Bytomski park miejski był areną Mistrzostw Śląska w Biegach Przełajowych. W wyścigach po alejkach rywalizowało pół tysiąca młodych zawodników z przeszło 30 klubów.

Reprezentowali oni następujące kategorie wiekowe: U12, U14, U16, U18 i U20. Oddzielne o medale walczyli seniorzy. Świetnie spisali się reprezentanci MKS MOSM Bytom. Dość powiedzieć, że zdobyli oni 12 medali. Na najwyższym stopniu podium stanęli: Amelia Gosk (U12, 800m), Zuzanna Jaroń (U18, 3000m), Łukasz Zaczyk (U20, 2000m) oraz Adrian Romberg (Senior, 4000m).

Srebrne medale wywalczyli: Dominik Rażniewski (U14, 1000m), Natalia Rejmoniak (U20, 2000m), Sebastian Słowikowski (U20, 2000m), Dominik Tomaszek (U18, 4000), Bartosz Kieljan (U20, 4000m), Martyna Nowicka (Senior, 3000m). Natomiast brąz zapewnili sobie: Oliwia Leszczyńska (U18, 2000m) oraz Nadia Łuszczki (U20, 3000m).

BYTOM.PL

Bytomski park miejski zapewnia idealne warunki do biegania

Organizatorem zawodów był klub MKS MOSM Bytom wsparty przez Miechowicką Grupę Biegową, pomagali wolontariusze z bytomskich szkół. Natomiast pomysłodawcą oraz dyrektorem całości był prezes MKS MOSM Bytom, Maciej Kurylas. **TON**

eprasa.pl 5c29f32ec5

Cztery mecze hokeistów w osiem dni

KARVINA, TORUŃ, OŚWIĘCIM, BYTOM. PRACOWITY BYŁ OSTATNI CZAS DLA HOKEISTÓW POLONII BYTOM. W CIĄGU ZALEDWIE OŚMIU DNI AŻ CZTERY RAZY WYCHODZILI ONI NA LÓD, BY WALCZYĆ O PUNKTY W THL. BILANS TYCH SPOTKAŃ JEST DOBRY.

BYTOMSKI-HOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Powodów do radości w ostatnim czasie nie brakowało

Tomasz Nowak

Wszystko zaczęło się 16 listopada od spotkania wyjazdowego z JKH Jastrzębie. Trener niebiesko-czerwonych, Andriei Gusov obchodził tego dnia 56. urodziny, ale jego podopieczni nie byli w stanie dać mu prezentu w postaci zwycięstwa. Bytomianie trafili bowiem na świetnie dysponowanego rywala, który dodatkowo miał w swych szeregach kapitalnie broniącego bramkarza Karolusa Kaarlehto. Wszystkie celne strzały padły jego łupem.

Znowu do pustej

Bytomianie grali dynamicznie od pierwszych minut, a dobre okazje mieli Christian Mroczkowski (uderzył w słupek i nie wykorzystał karnego), Dominik Jarosz, Pavel Padakin i Aleksander Bodora. W drugiej tercji miejscowi wyszli na prowadzenie. Wynik utrzymywał się aż do ostatnich sekund meczu, a nasi cały czas desperacko próbowali wyrównać, lecz byli nieskuteczni. Na 32 sekundy przed końcem bytomianie grali 6 na 4. Zamiast gola na 1:1 padła jednak dobijająca nas bramka na 0:2. Powtórzyła się historia z poprzednich spotkań: wycofaliśmy bramkarza, a rywal przejął krążek i wbił go do pustej bramki.

Dwa dni potem humory kibiców Polonii znacznie się poprawiły, bo ich ulubieńcy wygraną 4:2 (0:0, 1:1, 1:3) zakończyli kolejne wyjazdowe starcie, tym razym z KT Energa Toruń. Mecz od samego początku układał się dobrze dla Polonii. Już na początku miejscowi zmarnowali bowiem rzut karny. Po raz kolejny świetnie grający nasz bramkarz Bogdan Diachenko obronił uderzenie Erika Ahopelto. Podopieczni trenera Andrieia Gusova poszli za ciosem i w 9. minucie Miro Lehtimaki uderzył precyzyjnie wyprowadzając gości na prowadzenie. Strzał był pięknej urody - krążek wylądował w okienku.

Zmiana bramkarza nie pomogła

Unia wyrównała wprawdzie jeszcze w pierwszej tercji, ale tercja druga to był popis naszego zespołu. Najpierw Christian Mroczkowski, który był bardzo aktywny w tym spotkaniu, wykorzystał zamieszanie podbramkowe i zrobiło się 2:1. Na 3:1 podwyższył Paweł Wybiral uderzając z bliska bekhendem. Po tym trafieniu trener Unii Robert Kalaber zmienił bramkarza i w miejsce Linusa Lundina wszedł Igor Tyczyński.

Trzecia tercja też rozpoczęła się idealnie dla bytomian. Zasłoniętego golkipera oświęcimian precyzyjnym strzałem z daleka pokonał Leevi Karjalainen. Niebiesko-czerwoni mogli podwyższyć wynik, bo Michał Zając po jednej z akcji uderzył krążkiem w słupek. Ostatecznie mecz zakończył się rezultatem 4:2 dla Polonii.

W niedzielę, 23 listopada bytomianie zagrali na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów. Rywalem znowu był KH Energa. ■

Mistrzynie niepokonane

Do walki o punkty po dłuższej przerwie wróciły też nasze panie, które bronią tytułu mistrza Polski. W ostatnią sobotę u siebie rozprawiły się one z Atomówkami Tychy 11:1. Cztery bramki zdobyła Lena Zięba, hattrick padł łupem Mileny Piaseckiej i Wiktorii Dziwok, a jedno trafienie dorzuciła Katarzyna Składny. Bytomianki są zdecydowanymi liderkami w tabeli.

KNURÓW, WILKOWICE

Bokserzy pokazali moc

FB BAB

Jakub Nikolajczyk, Wanessa Wowra i trener Damian Tomasz Stanisławski

Zawodnicy Bytomskiej Akademii Boksu mieli ostatnio okazję sprawdzić swoje umiejętności podczas turniejów i spotkać się z gwiazdami tej dyscypliny.

Najpierw wzięli udział w 17. Międzynarodowym Turnieju Bokserskim im. Jerzego Krasnożona rozgrywanym w Knurowie. Bytomianie pokazali ogromne zaangażowanie, charakter i serce do walki. W efekcie spisali się świetnie zdobywając komplet medali. Maja Marika Krzemińska, a więc kadetka walcząca w kategorii 54 kg zdobyła złoty medal. To samo osiągnęła Wiktoria Łuczak, też kadetka, ale z kategorii 63 kg.

Z kolei Maciej Hnatów, kadet bijący się w kat. 50 kg zapewnił sobie srebrny medal. I wreszcie Dominik Szczepański (młodzik, 57 kg) stanął na trzecim stopniu podium. Nad naszymi zawodnikami czuwali trenerzy Damian Tomasz Stanisławski oraz Sylwester Klasa

Bytomska Akademia Boksu wystawiła też swoich pięściarzy podczas toczącego się w Wilkowicach X Memoriału Zbigniewa Pietrzykowskiego. Wanessa Wowra była najlepsza w kat. 54 kg, zaś Jakub Nikolajczyk (90 kg) zdobył srebro. W narożniku czuwał Damian Tomasz Stanisławski.

Podczas tej imprezy młodzi bokserzy mieli okazję spotkać się i porozmawiać z legendami boksu: mistrzem olimpijskim Marianem Kasprzykiem oraz z Krzysztofem „Diablo" Włodarczykiem. **IZO**

REKLAMA

RADZIONKÓW

Wielkie sukcesy małych dżudoków

Zawodnicy z najmłodszych grup wiekowych wzięli udział w turnieju Ikizama Judo Cup 2025 odbywającym się w Radzionkowie. Bardzo dobrze wypadli tam utalentowani reprezentanci Czarnych Bytom, a zawody okazały się niezwykle emocjonujące, obfitujące w piękne starcia.

Wszyscy byli bardzo zaangażowani i dzielnie walczyli na tatami, dzięki czemu bytomski klub wywalczył worek medali o imponujących rozmiarach. W gronie liczących sobie najmniej lat wojowników złote medale po bardzo dobrych pojedynkach i w efekcie ogromnego poświęcenia wywalczyli: Cezary Dombrowski, Artem Sapielkin, Wiktoria Szwan, Aleksandra Kinder, Wiktor Popą oraz Julia Klyta. Srebro zapewnili sobie Mateusz Kozik-Długosz, Wojciech Dunal, Franciszek Woźniak, Antonina Cader i Jakub Follert. Z kolei Hubert Pipke, Klara Drabik, Laura Kurpios, Dawid Grabowski, Marcelina Błaszczyk, Antoni Bartosik, Jan Hetmańczyk i Julia Hetmańczyk, a także Mikołaj Dreżek, Wiktor Machnik i Franciszek Komisarczyk cieszyli się z brązu.

Natomiast wśród nieco starszych, w kategorii U11 złoto dla Natalii Łysiak, Dawida Krężołka, Adriana Murlowskiego, Tomasza Szołtysika i Olgi Kunert. Srebro natomiast dla Maksa Waldmana, Alana Łyskawińskiego, a także Dawida Michalskiego. Z kolei Antonina Kaczmarek zajęła 5. miejsce. Satysfakcja była największa nagrodą dla naszych dżudoków. **TON**

eprasa.pl 5c29f32ec5

Polonia efektownie rozbiła Stal

BYTOM. BENIAMINEK BETCLIC 1. LIGI Z BYTOMIA WCIĄŻ ZASKAKUJE I SPISUJE SIĘ ZNAKOMICIE. W ROZEGRANEJ W ZESZŁĄ SOBOTĘ 17.KOLEJCE POLONIA U SIEBIE PO BARDZO ŁADNEJ GRZE ROZBIŁA MIELECKĄ STAL 4:1 I W EFEKCIE WDRAPAŁA SIĘ NA TRZECIĄ POZYCJĘ W TABELI. TEGO CHYBA NIKT SIĘ NIE SPODZIEWAŁ.

Tomasz Nowak

Jeszcze pół roku temu obydwa zespoły dzieliły dwa poziomy rozgrywkowe. Stal była w ekstraklasie, a Polonia w 2. Lidze. Ale teraz jest zupełnie inaczej. Nasi grają dobrze, zaś mielczanie są nad strefą spadkową, a ostatnie trzy punkty wywalczyli kilka miesięcy temu. Meczem przy Piłkarskiej swej sytuacji nie poprawili, bo nie mieli argumentów, by przeciwstawić się rozpędzonym niebiesko-czerwonym.

POLONIA.BYTOM.COM.PL

Piłkarze Polonii po pokonaniu Stali są już na trzecim miejscu w tabeli

Piękny gol Araka

Wprawdzie to oni pierwsi zaatakowali, ale ich akcje nie przyniosły rezultatu. Natomiast miejscowi ku uciesze kibiców, którzy mimo mrozu szczelnie zapełnili widownię i jak zwykle nie szczędzili gardeł w żywiołowym dopingu wyszli na prowadzenie. W 11. minucie po szybkiej i sprawnej akcji lewą stroną Lucjan Zieliński wrzucił piłkę w pole karne, gdzie czekał już Grzegorz Szymusik. Uderzeniem głową pokonał on nie mającego żadnych szans na odpowiednią reakcję bramkarza przyjezdnych.

Goście natychmiast spróbowali odpowiedzieć i nawet na pewien czas przejęli inicjatywę. Zamiast jednak wyrównać, stracili drugiego gola, który podciął im skrzydła. Jakub Arak w 21. minucie popisał się niezwykłej urody uderzeniem sprzed pola karnego, podwyższając nasze prowadzenie. Bramkarz nawet nie zipnął. Zawodnicy Stali nie rezygnowali i szybko zdobyli gola kontaktowego. Do bytomskiej siatki trafił Paweł Kruszelnicki.

Kibice w siódmym niebie

W drugiej połowie inicjatywa należała do podopiecznych trenera Łukasza Tomczyka. W ciągu trzech minut wyprowadzili oni dwa śmiertelnie zabójcze i odzierające ze złudzeń o dobrym wyniki dla Stali ciosy. Najpierw Arak świetnie minął rywali w szesnastce i precyzyjnym uderzeniem po raz drugi tego wieczoru umieścił piłkę w siatce, a chwilę po nim kropkę nad i postawił Tomasz Gajda. Kibice byli w siódmym niebie.

Triumfem nad mielecką Stalą, które daje bytomianom trzecie miejsce w tabeli zakończyła się pierwsza, jesienna runda. Ale to nie koniec grania. Kolejne ligowe spotkanie niebiesko-czerwoni rozegrają w najbliższy piątek (28 listopada). Na Piłkarską przyjedzie Górnik Łęczna, którego na inauguracje nasi rozbili na wyjeździe. Bytomianie będą faworytem, bo nasi rywale jak dotąd radzą sobie w lidze kiepsko.

W niższych ligach

Ostatnie mecze w tym sezonie rozgrywali w minioną sobotę piłkarze niższych lig. Załapali się na ostatni moment, bo w niedzielę boiska zasypał śnieg. W klasie okręgowej mieliśmy emocjonujące derbowe starcie w Radzionkowie. Tamtejszy UKS wygrał z rezerwami bytomskiej Polonii 2:0. Natomiast zupełnie sobie nie radząca Silesia Miechowice doznała kolejnej przykrej porażki. Tym razem u siebie dała sobie wbić 6 goli ekipie MOSiR Zabrze, a nie zdobyła żadnego. I to by było na tyle, widzimy się na wiosnę...

REKLAMA

eprasa.pl 5c29f32ec5